Nr. 266. Sobota, 21 Listopada 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.**: za miesiąc listopad: **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad **w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

55. Biuletyn.

Po przepędzonej spokojnie nocy był rano u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, stan ogólny zadawalający, stan sił równie, a powrotna gorączka rano wynosiła 36 9 stopni.

Wiedeń, dnia 18 listopada 1891 r.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

56. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, objawiła się w ciągu dnia gorączka, która trwała bardzo krótko.

Stan ogólny jest dobry a odżywianie się obfitsze.

Wiedeń, 17 listopada 1891, godzina $6^1/_2$ wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Dnia 17 listopada 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 159. Ustawę z dnia 10 listopada 1891 r. w sprawie uzupełnienia §§. 17 i 52 ustawy wojskowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Nad gabinetem francuskim gromadziły się już kilkakrotnie chmury, grożące wybuchem przesilenia, które jednak odwrócone zostały i to bez wszelkich manewrów ze strony członków gabinetu, a jedynie zbiegiem okoliczności, koniecznością powstrzymania starć, z powodu interesów ważniejszych całych grup parlamentarnych. Jednym z takich żywotnych interesów, nakazujących utrzymanie gabinetu, jest sprawa ekonomiczna, mianowicie załatwienie ostateczne kwestyi ceł ochronnych. Jak już wiadomo, konserwatywni zwolennicy ceł ochronnych postanowili użyczyć gabinetowi swego poparcia i tem sparaliżowali akcyę radykałów. Łącznie z republikańską partyą umiarkowaną, stanowi ta grupa pewną większość. Ale mimo tej, koniecznością sytuacyi wywołanej jedności, rozdrażnienie i naprężenie w Izbie deputowanych trwa dalej. Stałym przedmiotem roztrząsań w kołach deputowanych, jest antagonizm między prezesem gabinetu a p. Constans, a w kołach konserwatywnych objawia się ciągle podejrzenie, że p. Freycinet nie chciałby zerwać z rewolucyjnym radykalizmem, i że w wskutek tego za mało posiada powagi.

Jakkolwiek więc wszyscy są przekonani, że w ciągu ostatnich kilku tygodni roku bieżącego nie przyjdzie do wybuchu przesilenia, to jednak nikt nie dowierza, by opozycya zechciała zachować się zupełnie biernie. Znajduje się kilka spraw na porządku dziennym, z których opozycya niewątpliwie skorzysta, ażeby zmierzyć siły swoje, choćby nawet z koalicyą zachowawców z republikanami umiarkowanymi. Dążność do zmobilizowania na swoją korzyść wszystkich niepewnych żywiołów w Izbie, objawia się stale wśród radykałów. I tak przewidują na pewno, że przy rozprawach nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, opozycya nie odmówi sobie tej przyjemności, by uderzyć na znienawidzonego a będącego jej postrachem p. Constans. On to przecie głównie przyczynił się do stłumienia ulicznego i anarchicznego socyalizmu, on nie pozwolił wybujać niedorzecznym wichrzeniom przy sprawie tak na pozór podrzędnej, jak przedstawienie Lohengrina; z czego chcieli liczni patryoci ukuć broń odwetową; on nakoniec bardzo stanowczo przyczynił się do tego, by pogrobowcy Boulangera stracili wpływ do reszty. Te wszakże porywy przeciw p. Constans nie byłyby może tak groźne, gdyby w łonie stronnictw parlamentarnych nie istniały poważne sprzeczności co do sprawy przeobrażenia marynarki. W komisyi budżetowej odniósł wprawdzie zwycięstwo p. Barbey, minister marynarki, który obalił projekta p. Brissona, ale nie zdołał osłabić podzielanego przez licznych deputowanych przekonania, że marynarka francuska wymaga koniecznie reorganizacyi, jeżeli ma być do obrony przydatną. Należy też się przygotować, że pomysły p. Brissona, jako zwolennika radykalizmu, podniesie i poprze lewica skrajna, chociaż ją sprawa marynarki bardzo mało obchodzi. Gdyby w tak, bądź co bądź ważnej kwestyi uległ minister marynarki, zostałaby i egzystencya gabinetu podkopaną. Ustalenie więc bytu ministerstwa zawisło od reorganizacyi stronnictw, którego też domagają się oportuniści.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie reformy ustaw konserwatorskich.)

(§) W kołach archeologów naszych uznawano od dawna, że obowiązujące w Galicyi ustawy konserwatorskie, — które, jak

---

16)

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Jeżeli Wanda nie znała dotąd męża, jeżeli wahała się w sądzie o nim, pismo Radwana mogło jej odsłonić całą głębię jego charakteru, wszystkie sprężyny, kierujące tym duchem, z gruntu uczciwym, lecz obcym, zarówno idealistycznym mrzonkom i zapałowi, jak wszelkim szlachetnym, ale niepraktycznym porywom.

„Porządny człowiek“, bo tak go najsłuszniej opinia nazywała, wiedział, że naprawienie wyrządzonej krzywdy, oraz miłość dla żony i uczynność dla rodziny, należą do dziedziny „obowiązków“, a z tymi radca rachował się skrupulatnie. Zresztą spełnienie ich nie było trudnem na razie; z chwilą bowiem, gdy obawa o zamach na pieniądze zniknęła, urocze wspomnienie pięknej, jak obraz żony, odzyskiwało część dawnego wpływu i mocy.

Radwan też w długim swym liście, zawarł wiele słów tkliwych i serdecznych, w których zapewniał, że jakkolwiek nie zgodził się odrazu na jej żądanie, bo nie może majątku, nabytego z mozołem, trwonić lekkomyślnie, jednakże na dowód przywiązania swego do żony i dobrych chęci względem jej rodziny, przybył tu umyślnie, a dziś, zbadawszy położenie, najchętniej podaje dłoń pomocną przybranemu jej ojcu.

Tylko, że pożyczka nigdyby wuja Michała nie uratowała. Kłaść złoto w statek tonący, jest to skazywać je na zagładę.

Opiekun jej jest bankrutem, który najlepiej zrobi, gdy przestając się łudzić mrzonką o wygraniu procesu z akcyzą, usunie się od interesów i osiądzie w mieście na dewocyi lub emeryturze.

Ponieważ jednak przy publicznej licytacyi nic by mu prawdopodobnie nie zostało, ponieważ Radwanów, jako gniazdo ich rodu, nie powinien przejść w obce ręce, ponieważ wreszcie, zarówno matka jej, jak wuj, potrzebowali własnego kąta i dachu nad głową, on więc, Tadeusz Radwan, postanowił z uszczerbkiem własnego dobra, przyjść im z pomocą i wszystkie te względy pogodzić od razu.

W tym celu, zamiast pożyczać dziesięć, lub pięć tysięcy rubli, a raczej dawać je na przepadłe, dopuści do licytacyi majątku, lecz sam na niej stanie i Radwanów dla siebie nabędzie. Rzecz prosta, iż nie myśli tu krzywdzić Michała. Przeciwnie; przewyżkę sumy szacunkowej dopłaci mu później, tak, że po uregulowaniu należności, po spłaceniu długów, zostanie mu jeszcze fundusik na skromniutkie życie w Warszawie. Zabierze siostrę, wynajmą sobie trzy pokoiki i wuj Michał będzie żył, jak w raju, bez żadnych trosk, bez żadnych kłopotów. Odetchnie on nareszcie po swem ruchliwem, a niepraktycznem życiu.

Gdyby zresztą zatęsknił za zajęciem, znajdziemy mu jakiekolwiek z łatwością. Przyczem — dodawał — i matkę twą i wuja będziemy zapraszali do nas na lato.

— Co zaś do ukochanego przez ciebie Radwanowa, teu, mam nadzieję, pozostanie według twej woli, na zawsze własnością naszej rodziny. Nie dotknę go obce ręce. Jeżeli zaś Bóg pozwoli, przeznaczymy go z czasem na wyposażenie pierwszego naszego syna. Nie będzie on, na wzór mój, ciężką pracą dobijał się wszystkiego, lecz jako Radwan na Radwanowie, zajmie od razu należne mu miejsce w społeczeństwie.

Wandzia nie odczytała już słów tkliwych, mieszczących dalsze projekta i zapowiedź rychłego powrotu. Ręce jej opadły ze zgnębieniem, z oczu łzy wytrysły.

Nie pojmowała, że kwestya ta, ze strony prawnej, przedstawia się jak najpoprawniej i jak najuczciwiej. Nie rozumiała, iż przeciw umowie dobrowolnej dwóch krewnych, z których jeden przejmuje przywileje i zobowiązania drugiego, opinia publiczna nic nie może mieć do zarzucenia. Wszak radca, nie po raz pierwszy przeprowadzał tego rodzaju układy, nie po raz pierwszy, „ratując“ zagrożonego ruiną bliźniego, własne zarazem mnożył kapitały. A robił to tak „bezinteresownie“, z taką wspaniałomyślnością rzucał bankrutowi, nie objęte umową ulgi i udogodnienia, tak ostentacyjnie zwracał mu wszelkie pamiątki, wszystko, do czego jego serce, to głupie polskie serce, przywiązać się mogło, iż opinia, do miana „porządnego człowieka“ dodawała nieraz nazwę „dobrodzieja“, który, nie chcąc sam tracić, brał jednak kłopoty cudze na głowę, i ludziom, w błocie grzęznącym, pomocną podawał rękę.

Wanda jednak, ani mogła wiedzieć o tem, ani nie pojęłaby równie delikatnych odcieni. Dla niej list ten nowym był gromem, sroższym nad wieść o ruinie matki i opiekuna.

Nie zapuszczając się w prawne dowodzenia, czuła całą jego ohydę, cały srogi, kupiecki egoizm, ukryty pod płaszczykiem bratniej pomocy. Odebrać im Radwanów, tę wymarzoną siedzibę, to bałwochwalczo ukochane ognisko rodzinne, ależ to równało się nie pomocy, lecz zbrodni! Próżno powtarzała sobie słowa radcy, że jestto jedyny ratunek, bez którego wuj Michał wcześniej czy później, wyszedłby z kijem żebraczym; próżno czytała, że liczba długów zostanie zupełnie pokrytą, nie narażając na szwank imienia Radwanów. Względy te, wobec bolu, jaki musiał przejmować wydziedziczonych, a jej najbliższych, wydawały się młodej kobiecie dziwnie małostkowe, samolubne i odpychająco zimne.

Pomimo też Radwanowa, ofiarowanego jej nieledwie, załamawszy rączki, poczuła straszną, gnębiącą boleść.

Na cóż jej służyły owe martwe miliony, na co konie, służba i powozy, do czego ten pałac, w marmury i jedwabie strojny, gdy nawet jedynym, a najbliższym na ziemi istotom, nie mogła w niedoli dopomódz? Odebrać matce i wujowi Radwanów, to zabić ich oboje, zabić powolną trucizną zgryzoty, łez i opuszczenia; to wyrwać dąb z gąszczu, w którym życiodajne zapuścił korzenie i rzucić go na wydmę piaszczystą, by sechł tam, zamierając szybko a niezawodnie.

I ona to miała zabrać im dach ukochany, miała stać się przyczyną łez ich, biedy i zgryzoty? Nigdy, przenigdy! Zamiast dopomódz w chwili takiej, kazano jej wydziedziczać swoich najbliższych, skazywać ich na wieczną tułaczkę, pod cudzym dachem, dobijać matkę własną, która raz już przeniosła katastrofę podobną, drugiej nie przeżyłaby może.

Nie, nie, stokroć nie!

Stanęła jej w myśli postać pani Bielickiej, delikatna, arystokratyczna, cierpieniem złamana. Zdawało jej się, że widzi piękne jeszcze, szczupłe rysy matki, białemi otoczone włosami, że dostrzega w jej oczach łzy, łzy, wywołane pożegnaniem miejsc ukochanych, w których światło dzienne niegdyś ujrzała i najszczęśliwsze przeżyła chwile.

wiadomo, wszędzie w organizacyi opieki publicznej nad zabytkami, są bardzo ważnym czynnikiem, — zupełnie nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom i stosunkom. Kwestyą tą zajmował się równie ostatni zjazd historyków polskich.

Członek grona konserwatorów dla Galicyi zachodniej, dr. Włodzimierz Demytrykiewicz, w memoryale wystosowanym do Wydziału krajowego podniósł potrzebę wydania postanowień prawnych, określających obowiązki właścicieli zabytków historycznych w interesie zachowania tych zabytków i zaproponował zwołanie w tym celu krajowej ankiety dla spraw konserwatorskich.

Wydział krajowy zasięgnął wpierw w tej mierze opinii obu krajowych gron konserwatorskich, a po otrzymaniu przychylnej odpowiedzi postanowił Wydział krajowy kwestyę reformy istniejących postanowień prawnych, w sprawie opieki nad zabytkami przeszłości poddać bliższemu rozpatrzeniu, i w tym celu zwołać ankietę.

Posiedzenie tej ankiety odbyło się w sobotę, 14-go b. m, w gmachu sejmowym, a wzięli w niej udział pp.: Antoni Jaxa Chamiec, zastępca Marszałka kraj., jako przewodniczący; przewodniczący gron konserwatorskich: dr. Józef Łępkowski i Władysław Łoziński; konserwatorowie: Ludwik Wierzbicki i dr. Włodzimierz Demetrykiewicz; dyrektor archiwum lwowskiego aktów grodzkich i ziemskich, profesor dr. Oswald Balzer; profesor Uniwersytetu, dr. Tadeusz Pilat; i sekretarz Wydziału krajowego, Jan Antoniewicz.

Ankiecie przedstawił Wydział krajowy następujące pytania:

1) Czy dotychczasowe ustawodawstwo austryackie chroni skutecznie zabytki archeologiczne?

2) Czy zmiana jest potrzebną, i czy jest już obecnie na czasie?

3) W jakim kierunku zmiana ma nastąpić?

Poruszone w kwestyonaryuszu kwestye wywołały nader żywą i wyczerpującą dyskusyę.

Ostatecznie ankieta wyraziła zapatrywanie, iż należałoby wydać nowelę do ustaw budowniczych, któraby ściśle określiła, w jaki sposób postępować należy przy restauracyi budynków, mających wartość archeologiczną.

W ustawie budowniczej dla m. Lwowa znajduje się postanowienie, iż na fasadach starożytnych budynków, które mają wartość artystyczną, archeologiczną, lub pamiątkową: nie wolno wykonywać żadnych zmian bez zezwolenia władzy.

Chodzi zatem o to, aby postanowienie to zastosowano również do wewnętrznej restauracyi budynku, oraz kwestyi istnienia samego budynku.

Powyższe przepisy mają być obowiązujące dla wszystkich miast, miasteczek i wsi.

Ankieta wyraziła dalej jednomyślnie zapatrywanie, iż koniecznem jest sporządzenie sumarycznego spisu nieruchomych zabytków przeszłości, który stanowić ma wskazówkę przy ocenianiu pojedynczych przedmiotów, czyli mają wartość archeologiczną. Ponieważ spis taki z natury rzeczy nie może być zupełnie dokładny, i tylko charakter informacyjny może posiadać, przeto w każdym specyalnym wypadku należy zastanowić się i zbadać dokładnie, czyli przedmiot jest zabytkiem przeszłości lub nie.

Przy tej sposobności podniósł p. Łoziński, że Koło konserwatorów dla wschodniej Galicyi pracuje obecnie i wyda niebawem spis zamków i zameczków z rycinami i planami wraz z podaniem dat historycznych.

Ankieta wyraziła w końcu zapatrywanie, iż prócz powyższych, doraźnych reform, dążyć należy do przeprowadzenia reformy konserwatorstwa na szerszą skalę, w sposób wskazany w uchwale centralnej komisyi archeologicznej z r. 1882, a mianowicie:

a) przez wydanie przepisów, dotyczących znalezienia rzeczy ruchomych (n. p. wykopaliska) i obowiązku doniesienia o tem, oraz prawa pierwokupu tych rzeczy dla publicznych zbiorów;

b) przez wydanie szczegółowych postanowień, co do utrzymywania starożytnych budowli, mających wartość archeologiczną, w celu ochrony ich od zniszczenia przy restauracyach i w kwestyi pomocniczego wkraczania władzy państwowej w obronie interesów publicznych;

c) przez wydanie przepisów, w celu zapobieżenia wywozowi zabytków za granicę;

d) przez rozszerzenie prawa wywłaszczenia na zabytki sztuki, w interesie ich utrzymania;

e) przez przyznanie centralnej komisyi konserwatorskiej pewnej władzy wykonawczej.

Na tem zakończono obrady, które trwały od god. 10 do 2 po południu.

Rada Państwa.

(*LXIX. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 listopada. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min 20 przy nielicznym udziale posłów i w obecności wszystkich członków gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu tu wczoraj nagle posłowi Hiellemu, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie projektu rządowego o nabyciu kolei im. Karola Ludwika na rzecz Skarbu. Komisya kolejowa wnosi przyjąć projekt z dodaniem nowego artykułu o parlamentarnej kontroli nad użyciem przechodzących na własność Skarbu zasobów pieniężnych na inwestycye.

Pos. Vaszaty krytykuje krótkość i niedostateczność sprawozdania komisyjnego (referent pos. Biliński), bo sprawozdanie powinno zawierać historyę kolei, wykazy kosztów budowli, doroczne bilanse i dosłowny tekst koncesyj na wszystkie linie. Przeciw samej transakcyi mowca nie ma co nadmienić; ale nasuwa się mu pytanie, dla czego Rząd, gdy chodziło o przyjęcie kolei Północnej na Skarb, bronił przedłużenia raczej koncesyi. Kolej Północna jest przedsiębiorstwem, które się opłaca. podczas gdy kolej im. Karola Ludwika ani teraz się nie opłaca, ani pewnie w przyszłości opłacać się nie będzie. Mowca zwraca uwagę na korzyści przejęcia czeskiej kolei Zachodniej na Skarb i wnosi rezolucyę, aby poczynił wszelkie przygotowania by kolej ta zaraz po upływie koncesyi stała się własnością Skarbu.

Tu zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem, którego mowę podajemy poniżej sprawozdania w całości.

Pos. Schaup zapowiada do artykułu dodanego przez komisyę, poprawkę w tym duchu, by zasoby pieniężne kolei im. Karola Ludwika, przechodzące na własność Skarbu, użyte były na inwestycye tylko w tejże kolei, a to z zastrzeżeniem budżetowego prawa Izby.

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński odpiera zarzuty formalne dwu posłów młodoczeskich, a co do zapowiedzianej przez Schaupa poprawki, dowodzi, że w grucie rzeczy poprawka nic nie poprawia, tak, iż na jedno wyjdzie, czy przyjęty będzie wniosek komisyi, czy wniosek Schaupa.

W dyskusyi szczegółowej pos. Schaup wnosi swoją poprawkę jako formalnie i ze stanowiska konktroli parlamentarnej lepszą od wniosku komisyi.

Izba z tą poprawką uchwala projekt rządowy w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu obrad budżetowych idzie pod dyskusyę administracyjna część etatu Ministerstwa skarbu.

Specyalny sprawozdawca komisyi. poseł Kozłowski, zagaja dyskusyę wywodem o potrzebie zmniejszenia kosztów poboru podatków i administracyi skarbowej, aby powstałe ztąd oszczędności było można łożyć na pożyteczne inwestycye. Dalej, zarzuca Ministerstwu skarbu, że nie uwzględnia uchwalonych przez Izbę rezolucyj, i wylicza te próżne postulaty parlamentu. Z uznaniem mówi o utworzeniu nowej instytucyi: osobnych urzędów do wymiaru należytości skarbowych, a to w nadziei, że instytucya ta rządzić się będzie większą sprawiedliwością i ścisłością. niż się rządziły organa, którym wymiar należytości skarbowych dotychczas był powierzony. Mowca wypowiada dalej swoje poglądy na zamiar zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego, zalecając jak największą ostrożność, aby nie nałożyć może niesprawiedliwego ciążaru na właścicieli nieruchomości, na rzemieślników i na przemysł pomniejszy.

Poseł Kaiser rozwodzi się o potrzebie reform w dziedzinie ekonomicznej, szczególnie na korzyść włościan i rzemieślników, tudzież pomniejszego przemysłu, jak to zapowiedziano w Mowie od Tronu trzeba koniecznie reform podatkowych równie na korzyść osób tego stanu, jak na korzyść gmin całych. Równie nieodzowne są ulgi podatkowe dla rzemieślników i pomniejszych przemysłowców. Mowca żąda przeto reformy należytości skarbowych i podatku zarobkowego, tudzież spełnienia tak dawnych już życzeń co do soli, jako też zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego. Poczem rozwodzi się o złych płacach urzędników niższych i niedostatecznem zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach i osobach wojskowych, a fundusze na naprawę tego zaleca wziąć z oszczędności emerytalnej przez zerwanie z praktyką emerytowania generałów za lada drobnostkę, przez reformę taksy wojskowej i przez zaprowadzenie podatku giełdowego. Nakoniec przemawia za przejęciem na Skarb wszystkich wielkich zakładów komunikacyjnych i ujęciem wszystkich asekuracyj w ręce Państwa.

Pos. Stalitz utyskuje na upadek Tryestu w skutek zniesienia wolnego okręgu celnego.

Pos. Kramarz rozwodzi się bardzo obszernie o powszechnej reformie podatkowej, której celem powinno być zyskanie takich dochodów, żeby skarb miał zasoby na nieprzewidziane wypadki.

Pos. Gross przedstawia sytuacyę finansową jako niepomyślną, a to jedynie wskutek coraz większych wydatków wojskowych. Wynurzywszy niezadowolenie, że pan Minister skarbu w tajemnicy zachowuje swoje plany podatkowo-reformacyjne, krytykuje zamiar pana Ministra co do skontyngensowania podatku zarobkowego. Nakoniec zwalcza zdanie pos. Kozłowskiego o nieodzownej ostrożności w zaprowadzeniu podatku osobisto-dochodowego; owszem trzeba wziąć się raźnie do rzeczy równie co do tego podatku, jak co do całej reformy podatkowej, której podstawą ma być właśnie podatek osobisto dochodowy.

Poseł Szczepanowski polemizuje z preopinantem, który mówił długo i szeroko o potrzebie oszczędności w wydatkach wojskowych, i posunął się nawet do aluzyi o cząstkowem bankructwie Państwa z roku 1868. Były to wywody poprostu oburzające. Finansowa sytuacya Austryi jest owszem pomyślna. Preliminarze budżetowe rosną od roku do roku, ale w wydatkach mieści się zawsze około 19 do 20 milionów na inwestycye. A jednak inwestycye te są jeszcze za małe. Skoro nastała w budżecie równowaga, powinny inwestycye powiększyć się, ale w racyonalny sposób. W preliminarzu na rok przyszły jest początek powiększenia inwestycyj, są bowiem znaczne subwencye dla Lloyda i dla Towarzystwa żeglugi na Dunaju. Dla racyonalnego atoli pomnożenia inwestycyj potrzeba też racyonalnej formy. I tak np. w Prusach, wielkie sumy na budowle kolejowe nie figurują wcale w budżecie; fundusze zyskiwane są przez wydanie obligacyj i osobno administrowane. Mogłaby i Austrya spokojnie zaciągnać pożyczkę na cele inwestycyjne bez najmniejszego pogorszenia swego budżetu. Niech zaś nikt nie mówi, że Polakom łatwo przemawiać za inwestycyami, bo Galicya jest biernym krajem wobec Skarbu. Ta bierność Galicyi jest nieprawdą. W roku 1888 wydatki na Galicyę wynosiły 40 milionów, a dochody z Galicyi 52 miliony, tak, że Galicya wniosła do Skarbu na czysto 12 milionów; a w tegorocznym budżecie ta przewyżka z Galicyi dochodzi $23\frac{1}{2}$ miliona. Galicya więc ma zupełne prawo do inwestycyj.

Młoda kobieta poskoczyła i przyniosła sobie dużą fotografię prezesowej.

Był to portret, zdejmowany przed zaręczynami Wandzi jeszcze. Oblicze blade, chorobliwem wydelikaceniem nacechowane, a aureolą srebrzystych pukli objęte, nosiło na sobie cechę gnębiącego smutku, oczy zdawały się z wyrzutem na córkę spoglądać. Wanda, z dziecięcą tkliwością usta, gorączką niepokoju spieczone, do wizerunku przycisnęła.

— Nie bój się mamo, — szepnęła. — Nie dopuszczę do tego, by jedyne dziecko, zamiast być podporą twą i opieką, nowe łzy i nowy ból ci przyniosło.

Co czynić jednak, jak sobie poradzić?

Zaplotła ręce, i po raz pierwszy w życiu, uczuła się głęboko nieszczęśliwą.

Obowiązki żony przychodziły tu do gwałtownego starcia z uczuciami córki i wychowanki.

I nagle, oderwała oczy od fotografii, z buntem jakimś głuchym w sercu i w rozszerzonych bolem źrenicach.

Czemu to ją spotyka? Czemu ona ma być ofiarą tej kolizyi przywiązania i powinności, dla czego troska ta nie spadła na silniejsze i doświadczeńsze barki, na umysł, bardziej z trudnościami życia obznajomiony? Czemu nie pozwolono jej pracować na chleb własny i nie być od nikogo nigdy zależną?

Matka nie wracałaby wtedy do Radwanowa, i nie rozdrażniała ran, które zaledwo balsamem spokoju zabliźnione, znów rozkrwawiać trzeba było na nowo. Mieszkałyby dalej na Złotej a ona, swobodna jak ptaszę i jak ptaszę wolna, pracą spokój matce, a sobie zdobyłaby samodzielność.

Pracą? Wyciągnęła przed siebie białe, delikatne, dziecięce nieomal ręce i, zapatrzona w drobne ich kształty, nie czuła, jak dwie łzy grube staczały się po jej licach.

Pracą, alboż te wypieszczone dłonie zdolne do niej były? Niestety, nie uczono jej nigdy, ani myśleć, ani pracować! Rzucona tylko, nie jak klejnot cenny, lecz jak błyskotka na targowisko, miała czekać, czy kto po nią dłoni nie wyciągnie, czy jej sobie jako ozdoby nie kupi.

I kupił; teraz pojęła to dopiero, teraz zrozumiała całą rozciągłość, wyrządzonej sobie krzywdy. całą podrzędność stanowiska, jakie moralnie zajmowała tutaj. Bo, co ją łączyło z mężem, co jednoczyło duszę ich, dając jej prawo równości w tym domu, który był przecież jedynem jej schronieniem na świecie? Nic, — ani wspólność uczuć, pragnień i nadziei, ani jedność poglądów, ani równość majątkowa nawet! Nic, nic i nic, prócz formuły ślubnej, z dziecięcą lekkomyślnością przed ołtarzem wyrzeczonej.... Była sprzętem, nabytym przez fantazyę, który, gdy fantazya ta minie, mógł być odrzuconym jutro...

W 17 letniem jej sercu, potrzebującem jeszcze pieszczoty macierzyńskiego ramienia, powstała jakaś straszna próżnia, jakaś gnębiąca tęsknota za czemś wielkiem, świętem i nieznanem, za jakiemś ciepłem chociażby, przy którem, niby ptaszę ziębnięte, ogrzać się i odżyć by mogła.

Wspomnienie groźby wreszcie, zawieszonej nad głową ukochanych, stłumiło żale nad własną dolą, nad troską, jaką czuła w sercu i pustką, otaczającą ją do koła.

Wandzia podniosła się i, stawiając fografię w miejscu, z którego mogłaby ją widzieć ciągle, zaczęła szybkimi krokami mierzyć gabinet.

Trudna rada; nie mogła pozwolić, aby wtedy, gdy ją zewsząd przepych otaczał, ich na bruk wyrzucano. Wuj donosił najwyraźniej, że nietylko dziesięć, ale pięć tysięcy rubli, uratuje go niezawodnie. Wszak i tak zresztą cały swój majątek jej później zapisywał; musiał więc on z czasem wrócić do Tadeusza Radwana. Skoro jednak mąż jej nie chce tego pojąć, skoro ani dobrze zrozumiany własny interes, ani uczucia rodzinne i jej błagania, nie mogą postanowienia jego zmiękczyć, ha, w takim razie zmuszoną będzie zdobyć potajemnie sumę potrzebną i, wbrew jego woli, uratować z toni tych, dla których szczęścia i spokoju, rękę swą milionowemu oddała wujaszkowi.

Pochwyciła pióro i skreśliła szybko słów parę do Bronieckiego.

Pan Wiktor przybył przed wieczorem a utrzymując się w roli życzliwego przyjaciela, wysłuchał spokojnie sprawozdania o obrocie, jaki przyjęła sprawa, tak bardzo leżąca jej na sercu. Gdy opowiadała jednak projekt nabycia przez radcę, na licytacyi, rodzinnego majątku jej opiekuna, młody człowiek nie mógł sardonicznego powstrzymać uśmiechu.

— Czy pamiętasz pani rozmowę naszą w dzień twego ślubu? — zapytał. — Przepowiadałem wtedy, że niejeden „rycerski,“ na walce o złoto oparty epizod, gotów ci zakłócić urok miodowego miesiąca.

— O, to trudność chwilowa, — poprawiła, broniąc instynktownie godności swego męża, a więc i swojej własnej zarazem. — Tadeusz nie chciał tylko, czy nie mógł na razie zrozumieć, o co chodzi; gdy mu powoli rzecz całą wytłómaczę, jestem pewna, iż pożyczkę, zaciągniętą dziś przezemnie, zwróci natychmiast.

— W takim razie może lepiej poczekać? Wszak mamy dwa tygodnie przed sobą.

Poczuła dźwięk ironii, pomna zaś, iż ratunek możliwy jest tylko, dopóki układ między mężem jej a wujem Michałem zawarty nie zostanie, złożyła błagalnie ręce, podnosząc piękne swe oczy z wymowną prośbą ku niemu.

— Nie cofaj pan, przyobiecanej mi łaski, — mówiła. — Pomoc ta jest jedyną drogą wyjścia, ty, panie Wiktorze, jedynym przyjacielem, jakiego tu posiadam.

— A wierzysz pani teraz w uczucia tego przyjaciela? — pytał, zaglądając jej w oczy, z nietajoną bynajmniej siłą uwielbienia.

— Wierzę w jego dobroć i szlachetność.

— Nie zawiedziesz się pani na niej.... Jedyna to własność, niestety, której bogacze nie wzięli w monopol. Zabierając wszystko, nawet takie czyste i niewinne, jak pani kobiety, pozostawili nam skarb najwyższy, bo serce wierne i kochające istotę wybraną do śmierci, do ostatniego tchnienia....

Wanda powstała.

— O, nie podnoś się pani tak wyniośle! Nie powiem już ani słowa, nie dodam nawet, że usunąć najmniejszy cierń z twej drogi rozkoszą jest dla mnie.... Jutro o tej samej porze przywiozę pani ostateczną co do pieniędzy odpowiedź.

I, pożegnawszy ją głębokim ukłonem, odwrócił się, by ukryć błysk tryumfu w oczach. Wciągnąć w tajemne lichwiarskie długi żonę milionowego Radwana, czyż nie był to odwet za jego pychę, czy nie zemsta za nauczkę, daną mu niegdyś z powodu tej samej kobiety?

Broniecki czuł, iż pośrednictwo jego w tej sprawie będzie nie tylko moralnym policzkiem, lecz cierniem, wbitym w serce systematycznego i nieubłaganego w sprawach pieniężnych Radwana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mowca omawia dalej reformę podatkową.
Na tem przerwano obrady.
Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 20. — Następne w piątek.

Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

miana w dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacye, w sprawie sobotniej paniki giełdowej, jest następująca:

Wysoka Izbo!

Zabieram głos tylko dla sprostowania niektórych uwag, pierwszego z panów preopinantów (pos. Luëgera), a sprawię się krótko. Chodzi mi przedewszystkiem o sprostowanie twierdzenia pana posła, jakoby *Tagblatt* otrzymał był licencyę sprzedaży pojedynczych egzemplarzy. Tak nie jest; dziennik ten nigdy licencyi tej nie otrzymał. Faktem jest, że dziennik rzeczony tak przyszedł do skutku, że powstał z innego pisma, które ową licencyę już posiadało. Byłbym więc musiał wówczas przed laty, gdy dziennik ten zakładano, odjąć pismu licencyę; wówczas zaś nie miałem żadnej przyczyny po temu. Nie wiedziałem, jakie będą tendencye nowego pisma. Dla tego zatrzymało licencyę, którą przejęło było po piśmie dawnem.

Od chwili, gdy dziennikowi *Neues Wiener Tagblatt* (jest to inne pismo, nie *Tagblatt* Szepsa), odjęto licencyę, nie zdarzyło się żadne inne odjęcie licencyi, ani też żadnemu dziennikowi licencyi nie nadano, chyba pismom zawodowym. (Pos. Schneider: Dziennikowi *Tagespresse* odjęto licencyę!) Prawo Rządu co do udzielania i odejmowania licencyi, zawsze tak pojmowałem, że nad krokiem takim dobrze zastanowić się trzeba. Zanim czasu swego dziennikowi *Neues Wiener Tagblatt* odjęto licencyę, zbierano materyały tygodniami i miesiącami całemi. Może wam, panowie, znana przyczyna tego odjęcia licencyi; były nia głównie anonse niemoralnego rodzaju, anonse najbardziej gorszące, które szły za sobą przez całe tygodnie i miesiące; i dla tego rzeczywiście koniecznością było odjąć pismu licencyę. Ale nie pojmowałem odjęcia licencyi, jako coś w rodzaju środka karnego, któryby był dany Rządowi w ręce, by przeciw pismu, źle się zachowującemu, wystąpić z odjęciem licencyi.

Że dziś *Tagblattowi* (Szepsa) czyni się zarzuty, więc wystąpi się przeciw niemu, a mianowicie wystąpi się sądownie. Z władzy pewnej, która Rządowi w tym względzie jest dana, nie chciałbym czynić maluczkiego środeczka policyjnego.

Szanowny pan preopinant oświadczył także, że *Tagblatt*, choć nie jest dziennikiem półurzędowym, pozostaje jednak w stosunkach z Rządem. Raz jeszcze jak najstanowczej oświadczyć muszę, że *Tagblatt* nie pozostaje w żadnych stosunkach z Rządem. Powiedziano, że członkowie redakcyi *Tagblattu* przychodzą do Biura prasowego, i zasięgają tam informacyj; ależ inne pisma czynią to samo. Biuro prasowe musi być przystępne, gdy reprezentanci dziennikarstwa do niego są posyłani. Otrzymują tam informacye; w tem nic zmienić nie można, i zdaje mi się też, że rzecz ta jest zupełnie w porządku. A zatem *Tagblatt* równie dobrze, lub może równie źle jest traktowany, jak każde inne pismo. Ale opinia powszechna jest właśnie ta, że pismo, które tem grzeszy, iż nie wymyśla na Rząd, musi być co najmniej półurzędowe (*wielka wesołość*), czy to tygodnik, czy pismo codzień wychodzące. Zapatrywanie takie nie jest tak bezwzględnie prawdziwe, iżby pismo, które nie wymyśla na Rząd, lub które go czasem z pewnem zastrzeżeniem pochwali, musiało być zaraz pismem półurzędowem. Że więc panowie z *Tagblattu* często bywają w biurze przy Herrengasse, że obserwują, co się tam dzieje, na to odpowiedzieć muszę, że czynią to nietylko panowie z tego dziennika, lecz i z pism innych.

Zresztą muszę oświadczyć, że mi to rzecz obojętna, bo przy Herrengasse nie dzieje się nic nieprawego. (*Wesołość*). Tam każdy może przychodzić, może wypytywać radców sekcyjnych, czy sekretarzy, czy woźnych, co ja czynię i co czynią panowie urzędnicy moi, na mnie nie sprawia to żadnego wrażenia. Pan poseł powiedział nadto, że panowie z *Tagblattu* chodzą do biura przy Herrengasse, aby zaczerpnąć tam pomysłów. Może mi to być tylko bardzo przyjemne, że panu preopinantowi zdaje się, iż mam w zapasie tak ogromne mnóstwo pomysłów, że trzeba umyślnie przychodzić, aby sobie wziąć z nich kilka. (*Wielka wesołość. Bardzo słusznie!*)

O pierwszej części mojej odpowiedzi na interpelacye nie mam co powiedzieć, bo i szanowny pan preopinant oświadczył się zadowolonym z niej i nie przyczynił do niej żadnych uwag. (*Brawo! brawo!*)

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

o przejęciu kolei im. Karola Ludwika na własność Skarbu.

Wysoka Izbo! Rząd, przystępując do przejęcia kolei im. Karola Ludwika na własność Skarbu, powodował się, oprócz innych względów, szczególnie także życzeniem, które znajdowało wyraz ze strony Galicyi równie w tej wys. Izbie, jak w samym kraju. Sejm galicyjski kilkakrotnie uchwalał rezolucye tej treści, żeby linie kolei im. Karola Ludwika jak najwcześniej przejęte były w zarząd Państwa; a życzenia te odzywały się w kraju jeszcze głośniej, gdy między Rządem a Towarzystwem kolejowem stanęła umowa o położeniu drugiego toru na rzeczonej kolei i gdy umowa ta dostała się do wys. Izby, celem konstytucyjnego zatwierdzenia. Podczas obrad nad tą umową w wys. Izbie wystosowano od wys. Izby wezwanie do Rządu, aby wszystko tak przygotował, żeby kolej im. Karola Ludwika w chwili, gdy drugi tor będzie gotów, przejść mogła bądź na własność, bądź w zarząd Państwa. Otóż projekt niniejszy stanowi dowód, że Rząd zawsze miał na oku to życzenie wys. Izby i rzeczywiście tak poczynił wszelkie przygotowania, żeby zmiana własności nastąpić mogła zaraz po ukończeniu budowli, skoro w czasie samej budowli z rozlicznych przyczyn nie zalecało się przystąpić do dokonania tej zmiany. Drugi tor oddany został do użytku w lipcu r. b. i prawie w tym samym czasie stanęła umowa, której osnową jest zakupno kolei tej na rzecz Skarbu, a która obecnie stanowi przedmiot obrad wys. Izby.

Stypulacye tej umowy, jak wiadomo, były rozlicznie roztrząsane; zdaje mi się jednak — a komisya kolejowa doszła do tego samego rezultatu — że nie mogą napotykać na słuszne zaczepki, albowiem warują równie interes Państwa, jak liczą się z słusznemi żądaniami akcyonaryuszów. Państwo płacić będzie rentę, która odpowiada przewidywanym dochodom przedsiębiorstwa; dostaną się mu korzyści zwiększonych dochodów przy ruchu pomnożonym, a nadto zyska na oszczędnościach, jakie będzie można osiągnąć w ruchu i w administracyi wskutek połączenia kolei im. Karola Ludwika z innemi liniami sieci skarbowych dróg żelaznych. Zarazem stworzona jest sposobność, że za pomocą dozwolonej z początkiem przyszłego stulecia konwersyi akcyj, będzie można więcej jeszcze obniżyć ciężar doroczny. Z drugiej strony zawarowane są także prawa akcyonaryuszów. Otrzymują dochód pewny, nie podlegający żadnej chwiejności. Renta obliczona jest w ilości takiej, jaką w latach ostatnich tylko wśród szczególniej pomyślnych okoliczności osiągnąć było można; a nadto usunięte jest tą umową także niebezpieczeństwo, które, przy ścisłem przez Państwo wykonywaniu praw służących mu w myśl koncesyi i z innych tytułów, byłoby mogło nastać dla akcyonaryuszy w tym szczególniej razie, gdyby lokalne drogi żelazne, należ ce do kolei im. Karola Ludwika, wykluczone były z pod kupna.

Umowa nastręczyła nam możność zaprowadzenia już w drugiem półroczu roku bieżącego pewnych zarządzeń, z których z jednej strony wypłynęły różne korzyści ekonomiczne dla administracyi, a które z drugiej strony wyszły na korzyść wszystkim interesowanym w ruchu kolejowym. I tak — by tylko to i owo przytoczyć — cała galicyjska sieć dróg żelaznych od dnia 1 października r. b. zawiadowana jest pod względem techniki ruchu jednolicie; wynikły nadto korzyści dla administracyi z częściowej kumulacyi nabywania materyałów i już w drugiem półroczu zastósowano do kolei im. Karola Ludwika zasady administracyjne, któremi rządzą się skarbowe drogi żelazne pod względem wysokości ulg taryfowych dla przewozu artykułów ekonomicznie ważnych i pod względem ustanowienia warunków, od jakich ulgi te zawisły.

Od dnia 1 stycznia, a więc razem z objęciem kolei, zaprowadzone będą na niej taryfy osobowe skarbowych dróg żelaznych; natomiast zachodzą trudności taryfowo-techniczne co do zrównania kolei im. Karola Ludwika z drugiemi liniami skarbowych dróg żelaznych od razu także pod względem taryf dla przewozu towarów. t. j. w tym samym czasie. Albowiem nie uchodziłoby przed konstytucyjnem zatwierdzeniem umowy zapuszczać się w poważne pertraktacye z zarządami cudzych dróg żelaznych o przerachowanie taryf, a trzeba poddać rewizyi także kartele i tabele udziałowe co do łącznego ruchu przewozowego. Ztąd zrównanie kolei im. Karola Ludwika z innemi skarbowemi drogami żelaznemi co do taryf towarowych, będzie mogło nastąpić dopiero później, najdalej jednak do dnia 1 lipca roku przyszłego.

Uwagi pana posła z Pisku (Vaszatego) odnosiły się przedewszystkiem do sprawozdania komisyi. Pan sprawozdawca atoli w sprawozdaniu swem powołał się na dokładne uwagi objaśniające, które Rząd dodał do projektu swego. Mogę zaś powiedzieć, że te rządowe uwagi, czyli motywa do projektu tego, były może obszerniejsze, niż kiedykolwiek przedtem, i że szczególnie te kwestye, o które przy przejmowaniu dróg żelaznych na Skarb głównie chodzi, mianowicie także kwestya szacunku, były omówione w motywach bardzo dokładnie i obszernie, bo kilkakrotnie; co więcej, że do każdego sposobu obliczenia wartości, który przytoczony jest w motywach, dodano to, co w szkole nazywaliśmy próbą i próbą na odwrót. Zresztą mniemam, że odpowiedź na te uwagi pana posła mogę pozostawić panu sprawozdawcy, który niewątpliwie odpowie mu w zwykły sobie trafny sposób.

Pan poseł z Pisku, oprócz innych dat żądał także dołączenia dość obszernych dokumentów koncesyjnych do motywów rządowych. Jest to żądanie, z jakiem dotychczas nigdy nie występowano; jest to coś co dotychczas nigdy się nie działo. Dokumenta koncesyjne, o które mu chodzi, zawarte są w Dzienniku ustaw państwa, a znaleźć je tem łatwiej, ile że daty ich i numery Dziennika wyraźnie są w motywach rządowych przytoczone. Pan poseł nadto użalał się, że w dokumentach koncesyjnych, szczególnie w koncesyi z roku 1857, zawarte są niejasne postanowienia i postanowienia tak sformułowane, że przy zastosowaniu ich w razie, gdyby zakupno linii kolei im. Karola Ludwika działo się w myśl warunków koncesyj, byłyby powstały trudności. Na to odpowiedzieć mogę, że wówczas, gdy ów dokument koncesyjny spisywano, właśnie inaugurowano zasadę, żeby skarbowych dróg żelaznych pozbyć się zupełnie na rzecz towarzystw prywatnych. Tem może tłómaczy się stylizacya niejednego, jak przyznaję, niedość jasnego postanowienia w dokumentach koncesyjnych z lat pięćdziesiątych. Ewentualności przyszłego objęcia dróg żelaznych w zarząd lub na własność Państwa, wówczas wcale nie miano na względzie. Tyle poczytałem za rzecz stosowną wypowiedzieć na obronę Ministra handlu z roku 1857.

O innych kwestyach, które nie pozostają ze sprawą niniejszą w bezpośrednim związku, a które pan poseł z Pisku poruszył, dzisiaj rozwodzić się nie myślę. Zachowam sobie — jeśli wogóle potrzeba — aż do stosowniejszej sposobności pomówić w wys. Izbie o przyczynach, które były decydującemi dla Rządu, co do zachowania się w sprawie ponowienia przywileju kolei Północnej; ale stanowczo zastrzedz się muszę przeciw zaczepkom, które z tej także okoliczności znowu przeciw Rządowi wytoczono.

Komisya wnosi dać Rządowi upoważnienie, żeby pieniężnych zasobów kolei im. Karola Ludwika użył na cele inwestycyj w tejże kolei bez osobnego budżetowego przyzwolenia Izby. Pomysł ten zgadza się zupełnie z praktyczną potrzebą, ztąd też Rząd może tylko najzupełniej zgodnym się oświadczyć co do tego wniosku. Przed zawarciem umowy poczyniono naturalnie dochodzenia przez wysłaną w tym celu komisyę, w których okazało się, że stan kolei i przynależności jej w ogólności jest zupełnie zadowalający; ale okazała się także konieczność znacznych inwestycyj, przedewszystkiem pomnożenia taboru przewodniczącego. Takie pomnożenie taboru byłoby nieuniknione na wszelki sposób, chociażby nawet kolej nie przeszła na własność Skarbu, a dziś staje się tem pilniejszem, by na pewno wydołać zwiększonemu ruchowi przewozowemu, który w skutek nowych taryf niewątpliwie się pomnoży. Ścisła specyfikacya i rachunkowe umotywowanie tych inwestycyj w czasie najbliższym jest rzeczą niepodobną, albowiem potrzeba wprzód ściśle określonych wniosków od zarządu kolejowego, który znów tylko na podstawie doświadczenia wnioski te sformułować może, a do zebrania doświadczeń potrzeba pewnego czasu. Dla tego, zdaniem Rządu, zaleca się trzymać tu tego samego postępowania, które wys. Izba z własnej inicyatywy zaaprobowała z okoliczności uchwalenia projektu o przejęciu kolei imienia Arcyksięcia Albrechta na własność Skarbu, t. j. upoważnienia Rządu do przeprowadzenia inwestycyj i zawiadowania zasobami pieniężnemi z zastrzeżeniem wykazów w przyszłych zamknięciach rachunków skarbowych, jak to projektuje komisya kolejowa w dodanym od siebie artykule trzecim, a nie sposobem poprzedniego budżetowego uchwalenia tych inwestycyj przez Izbę, skoro budżetowe traktowanie rzeczy wymagałoby — że pominę inne trudności rzeczowe i formalne — zupełnego preliminarza wydatków inwestycyjnych na każdy rok budżetowy, który to preliminarz niezawsze mógłby być w zgodzie z rzeczywistem położeniem rzeczy.

Po tych uwagach zalecić mogę wys. Izbie projekt niniejszy ku przyjęciu tem więcej, ile że, dotychczas przynajmniej, znikąd nie podniesiono zarzutu przeciw osnowie projektu. (*Brawo! brawo!*)

Petersburg, 16 listopada.

(Ogólne przygnębienie. — Duchowieństwo prawosławne w obec klęski głodowej. — Smutne stosunki finansowe i ekonomiczne. — Pogłoski o nowej pożyczce. — Handel Rossyi z Persyą).

(*w*) Uroczystość srebrnego wesela carstwa minęła zupełnie prawie niespostrzeżenie i bez głębszego wrażenia. Miasto było wprawdzie przybrane w chorągwie, we wszystkich świątyniach odprawiono nabożeństwa dziękczynne, o podniosłym wszakże nastroju nie było mowy. Radowała się szczerze tylko młodzież szkolna, gdyż z powodu tej uroczystości wszystkie zakłady naukowe były zamknięte przez trzy dni. Usposobienie zresztą w stolicy i w całej Rossyi jest mocno przygnębione; klęska głodowa i nadchodzące ze wszech stron niepomyślne wieści ciężą jakoby zmora na opinii publicznej, i sprawiają, że życie w tak ruchliwej i skorej do zabaw metropolii wlecze się ospale. Postanowienie dworu zaniechania w tym sezonie wszelkich balów i uroczystości, oddziaływa niekorzystnie na stosunki handlowe, tembardziej, że i cała arystokracya uznała za stosowne pójść za przykładem dworu. Dla niektórych osobistości z wysokich sfer kościelnych nie wystarcza to jeszcze i domagają się one zamknięcia na czas przesilenia ekonomicznego wszystkich o ile możności teatrów i lokalów dla rozrywek publicznych, aby publiczność, jak się wyraził jeden z dostojników kościoła prawosławnego, nie była kuszoną do wydawania pieniędzy na cyrki i tym podobne zdrożne zabawy, zamiast czynić z nich ofiarę na rzecz ludności dotkniętej głodem. Tymczasem nic jakoś nie słychać, aby monastery i cerkwie, z których wiele posiada kolosalne majątki, były skłonne do przyświecania na polu ofiarności dobrym przykładem.

Że przedewszystkiem monastery mogłyby, gdyby chciały, uczynić wiele dla ulżenia ogólnej nędzy, to rzecz powszechnie znana. Wedle bowiem dokonanego przed kilkoma laty urzędowego spisu ich majątków i dochodów, posiadają one w samych oprocentowanych papierach kapitał, wynoszący 23 miliony rubli, a ogółem dochód ich otaksowano lekko na dziesięć milionów rubli. Ze źródła tego wszakże ofiary na głodnych płyną, jak dotychczas, bardzo skąpo!

Przesilenie finansowe coraz większe wywołuje trudności i staje się powodem licznych upadłości. W Petersburgu i Moskwie notaryusze nie mogą dać sobie rady z protestowaniem weksli, a banki nie chcą dawać gotówki nawet na zastaw papierów uznanych ogólnie za dobre. W handlach, magazynach ubiorów i t. d., zastój zupełny. Skutkiem małego obrotu, kupcy i przemysłowcy byli zmuszeni zredukować znacznie swój personal służbowy, co pozbawiło chleba tysięcy osób i powiększyło tak liczny w obu stolicach proletaryat.

Obiega pogłoska, iż minister skarbu Wisznegradzki nosi się z projektem zaciągnięcia nowej pięcioprocentowej pożyczki; wersya ta jednak nie znajduje wiary. Wprawdzie nikt nie wątpi, że rządowi nie zbywa na dobrej chęci zaciągnięcia nowej pożyczki, ale nawet tutaj poczynają zanadto trzeźwo oceniać sytuacyę finansową, aby miano się łudzić, iż rezultatem tego rodzaju zabiegów może być coś innego jak zupełne fiasko.

Niezbyt dobrze powodzi się handlowi rossyjskiemu w Persyi, jak to wykazuje referat generała Kuropatkina, przedłożony w głównym oddziale „Towarzystwa dla popierania przemysłu i handlu“. Handel z Persyą, zamiast rozwijać się, znajduje się dziś w fazie upadku. Referent sądzi, że winę przypisać należy jedynie kupcom rossyjskim, gdyż nie umiejąc zadawalać się mniejszym zyskiem, żądają, aby kapitał przynosił im natychmiast 50 prc., lubo Anglikom, Niemcom, Francuzom i Austryakom wystarcza najzupełniej 4—5 prc. Kupcy rossyjscy są najbliższymi sąsiadami Persyi i dzięki tej okoliczności, mogliby z handlu ciągnąć większe zyski, niż inni, chodzi jednak o to tylko, aby nie byli zbyt chciwi, i aby nie czuli się pokrzywdzonymi, gdy obroty dadzą im 15—20 prc. Już dzisiaj wszystkie niemal większe firmy rossyjskie likwidują swoje interesa i ustępują dobrowolnie z rynku perskiego. Między innemi zamierza to uczynić największa firma Kudrina. Wkrótce tedy rolę pośredników handlowych między Persyą i Rossyą odgrywać będą jedynie nieliczni Persowie, przybywający do Niższego Nowogrodu, mahometanie rossyjscy, zamieszkali w Persyi, oraz Ormianie kaukazcy. Ci ostatni są, zdaniem generała Kuropatkina, nader szkodliwym dla handlu żywiołem. Celem podniesienia handlu z Persyą referent stawia takie propozycye: 1) urządzić składy rossyjskie, zwłaszcza w Chorossanie; 2) przeprowadzić szosę między Ashabadem i Meszhedem; 3) wygurować z handlu Ormian; 4) zorganizować kredyt dla kupców, trudniących się handlem z Persyą.

KRONIKA

Lwów, 20 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Leśniowice, w powiecie gródeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 **zł. w. a.**

— **Koncert spacerowy** Towarzystwa św. Salomei odbędzie się w niedzielę w sali kasynowej, jak zwykle. Do biletów wstępu dodane będą losy na 3 wygrane: wazon, album i pudełko słodyczy.

— **Obwieszczenie.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że budżety funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających na rok 1892 wyłożone będą stosownie do postanowienia §. 80 statutu dla miasta Lwowa w biurze I. departamentu magistratu (ratusz II. piętro) od dnia 20 listopada b. r. do dnia 3 grudnia b. r. włącznie do przejrzenia przez członków gminy.

— **Karty pogrzebowe.** Magistrat m. Lwowa powziął uchwałę w przedmiocie ograniczenia lepienia kart pogrzebowych na rogach ulic i postanowił:

1. Wezwać dwóch najznaczniejszych przedsiębiorców pogrzebowych, t. j. Opuchlaka i Kurkowskiego, ażeby osobom, urządzającym pogrzeby, przedstawiali, że kartki pogrzebowe małych rozmiarów mogą przybijać tylko na kościołach i domach żałoby.

2. W myśl wydanych koncesyj przemysłowych wezwać właścicieli biur ogłoszeń pp. Żelechowskiego i Gawlikowskiego, ażeby kartki pogrzebowe, przybijane na tablicach, zaraz po pogrzebie bądź to zalepiali, bądź w inny sposób usuwali.

3. Zakazać lepienia kartek pogrzebowych na tablicach, umieszczonych na budynkach miejskich i kioskach, ustawionych na plantacyach, a w danym razie polecić usunięcie tablic i kiosków, gdyby pp. Gawlikowski i Żelechowski zachowali się opornie.

— **Śluby.** W kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie odbył się ślub panny Wandy Swistelnickiej, z dr. Tytusem Wasylewskim, lekarzem powiatowym z Rohatyna.

W Nowym Sączu odbędzie się dnia 21 b. m. ślub panny Heleny Mikiewiczówny, nauczycielki szkół ludowych, z p. Maryanem Malewskim, kandydatem adwokackim; równocześnie pobłogosławiony zostanie w tem mieście związek małżeński pomiędzy p. Januszem Mikiewiczem, kandydatem notaryalnym, a panną Moniką Malewską, córką ś. p. Artura i Sabiny z Kądzielskich.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca października 1891 r., nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 9, w służbie telegrafu 1.563, zapłaconych rządowych i prywatnych 56.858; nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 32, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 8 835, zapłaconych rządowych i prywatnych 62 338; przetelegrafowano 196.492 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 326.127 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 33.655 zł.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich, odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem (ulica Blacharska l. 18). Dr. Feigel mówić będzie o nowotworze niezwykłym u da i o raku pierwotnym kręgów, zaś dr. Rosenbach o nawykowem zaparciu żywota.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu w sali III. Uniwersytetu.

— **Kasa chorych** miasta Lwowa przeniosła swe biuro do domu przy ulicy Kopernika l. 19 I. piętro.

— **W wagonie tramwayowym** znaleziono dnia 17 b. m. kwotę 6 zł. w notach bankowych, które poszkodowany odebrać może w dyrekcyi tramwayu lwowskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 02-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr **opada.**

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19-go, do godziny 12 w południe dnia 20 listopada 1891 r., mieliśmy **wiatr** od do kierunku zachodni, cdo siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +0·3°C, najwyższa +2·0°C dziś w południe, najniższa —0·8°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy było niebo zachmurzone, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe **766 mm.**

Prognoza na dobę dnia 21-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +2·0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza umiejszy się do 85 prc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Kolankowski, dyrektor urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego.

— **W „Sokole" tarnopolskim** odbędzie się w niedzielę po południu koncert spacerowy muzyki wojskowej 15 p. p. Dochód z koncertu przeznaczono na zakupno przyrządów gimnastycznych.

— **Kradzież w tarnopolskiej Kasie oszczędności.** Z Tarnopola donoszą nam, że wczoraj, dnia 19 b. m., o godzinie 3 po południu spostrzeżono w tamtejszej kasie oszczędności ubytek kwoty 26.000 zł. Korespondencya dodaje, że kasyer zapomniał prawdopodobnie o godzinie 1 w południe, idąc na obiad, zamknąć kasę i kradzież popełniono tedy między 1 a 3 godziną w południe. Śledztwo w toku.

Z Zakopanego donoszą telegraficznie, że spalono tam budynek nad Morskiem Okiem, należący do ks. Hohenlohego.

— **Przypadkową śmiercią** zginął w tych dniach Jan Romanowski, leśniczy dworski w Radochońcach, w powiecie mościskim; podczas ścinania drzew w l sie dworskim padające drzewo przygniotło go i zabiło na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i 6 dzieci.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 10 b. m. o godzinie pół do 7 zrana pociąg kolei państwowej, idący z Drohobycza do Borysławia, nie zatrzymawszy się w Borysławiu, gdzie się tor kończy, najechał na koniec toru, skutkiem czego 3 wagony zostały zdruzgotane, zaś Zygmunt Hervy, maszynista, i Tomasz Kozdonowicz, palacz, odnieśli kontuzye. Powodem wypadku był brak lampy sygnałowej na torze, oraz niewiadomość maszynisty, który nie wiedział, iż w Borysławiu tor się kończy.

— **Morderstwo.** Na drodze publicznej w gminie Dobra, w powiecie jarosławskim, znaleziono zwłoki uduszonego włościanina Bartłomieja Ożgi. Podejrzanego o to morderstwo syna jego, Kazimierza, aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Sieniawie.

Teatr krakowski. Czytamy w *Czasie*: Na urządzenie i prowadzenie stałego miejskiego teatru w Krakowie nadał Najj. Pan koncesyę gminie m. Krakowa; odnośne postanowienie nosi datę 24 października. W skutek nadania koncesyi Namiestnictwo zawezwało prezydenta miasta, aby w należytym czasie nie omieszkał donieść o ukończeniu budowy, celem komisyonalnego zbadania, czy budowa wykonana została ściśle według zatwierdzonych planów, tudzież oświadczył, czy gmina prowadzić będzie teatr we własnym zarządzie, lub też odda go dzierżawcy.

Sprzedaż żony. Pod Czerniowcami, nieopodal stacyi kolejowej Żuczka mieszka zamożna izraelitka, wdowa Chaja Silbermann. Miała ona dwie córki, z których starsza, niezwykłej urody dziewczyna, liczy obecnie lat 18. O rękę tej 18 letniej piękności zgłosił się niejaki Herman Piss, rzekomo bogaty przemysłowiec z Wiednia, pozyskał serce panny a zaufanie matki i we wrześniu b. r. odbyło się wesele. Po ślubie młoda para wyjechała do Rumunii, Piss bowiem, jak mówił, pragnął nabyć w Gałaczu realność i tam stale się osiedlić. Od tej pory pani Chaja nie miała żadnej wiadomości o losie córki i dopiero onegdaj otrzymała od niej list, datowany z Konstantynopola. List to pełen rozpaczy. Córka donosi, że ów Piss nie jest żadnym zgoła przemysłowcem, jeno handlarzem dziewcząt i ożenił się jedynie w tym celu, ażeby ją wywieść za granicę. Bezpośrednio po ślubie wywiózł Piss swą młodą żonę do Konstantynopola i tam sprzedał do haremu jednego z baszów tureckich, gdzie biedna niewolnica dotychczas przebywa. List niniejszy powiodło się jej wysłać z haremu na tajnej drodze.

Matka sprzedanej odniosła się do c. i k. austryackiego konsulatu w Konstantynopolu z prośbą o pomoc, w celu uwolnienia córki. O wypadku tym donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*.

— **Panna Bronisława Wolska,** artystka śpiewaczka, powróciła po wędrówce artystycznej w Galicyi do Wiednia. W styczniu wyjedzie panna Wolska do Jass i Odessy, a przy sposobności wystąpi i u nas z koncertem.

— **Śmiałe oszustwo** popełniono onegdaj w Pradze, na szkodę dwóch tamtejszych banków. Przed południem zjawił się w czeskim *Unionbanku*, a następnie w *Živnostenska banka*, młody, elegancki człowiek, który oznajmił, iż przychodzi z polecenia amerykańskiego konsula, z żądaniem, ażeby pewne kwoty pieniężne we frankach, w markach niemieckich i w angielskich funtach, przysłano około godz. 3 po południu do konsulatu, gdzie oczekują na te pieniądze pewni cudzoziemcy, którym wypłacą za pośrednictwem konsula odpowiednie kwoty w papierach austryackich. Oba banki posłały żądane sumy przez woźnych do konsulatu. W przedpokoju kancelaryi odebrał te sumy ów młody człowiek, a prosząc woźnych, ażeby się chwilę zatrzymali, ponieważ konsul jest jeszcze przy stole, wyszedł niby to do kancelaryi bocznemi drzwiami. Woźni czekali trzy kwadranse na zjawienie się konsula, a gdy nareszcie udali się do pokoju, do którego wszedł młody człowiek, przekonali się, że pokój był pusty i miał drugie wyjście na korytarz. Rzecz oczywista, że konsul o niczem nie wiedział, a śmiały oszust, znający widocznie rozkład mieszkania i operujący za pomocą dorobionych kluczów, ulotnił się z sumą 10.000 marek, dostawionych przez Unionbank, tudzież z 1950 funtów i 4000 franków, które przysłała *Živnostenska banka.*

— **Aleksander Wagner** znakomity malarz i profesor Akademii sztuk pięknych w Monachium, znany powszechnie przyjaciel Polaków, obchodzi w tych dniach jubileusz 25 letniej pracy.

Artyści polscy, dawniejsi uczniowie czcigodnego profesora, podpisali adres z życzeniami i wyrazami wdzięczności. Profesor Wagner wystosował na ręce jednego z byłych uczniów swoich, Stanisława Woyneki-Tomkiewicza w Krakowie list z podziękowaniem dla wszystkich podpisanych na adresie za dowód pamięci i życzliwości.

— **Skandalem orderowym** zajmuje się żywo Bruksela. Pewnego pięknego poranku król Leopold belgijski otrzymał list bezimienny, donoszący, iż wielu urzędników dworu szachruje odznaczeniami i orderami, za niektóre oznaki honorowe pobierając po 25.000 franków, a nawet wyżej. Król opuścił natychmiast Ostendę i powrócił znienacka do Brukseli, gdzie rozpoczął kazał energiczne śledztwo. Anonim okazał się małomownym w obec tego, co znaleziono faktycznie.

— **W Sydney** umarł J. Hargraves, odkrywca złota w Australii. W r. 1848 Hargraves przybył do Australii w celu wyszukania okolicy bogatej w pierwszorzędne pastwiska. Badając grunta, znalazł, iż w południowej Nowej Walii ziemia i głazy przypominają blisko ziemię i głazy kalifornijskie. Zabrał tedy ze sobą do San Francisco próbki i przekonał się, że w samej rzeczy ma do czynienia z ziemią bardzo w złoto bogatą. Powrócił tedy do Australii i zawiadomił o odkryciu władze w Sydney, za co otrzymał 20.000 funtów szterlingów jednorazowo i 250 funtów szterlingów pensyi dożywotniej.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 5 .., w dni powszednie 30 .. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

W Burgu dawano Ohneta dramat p. n. „Ofiara miłości"; słabą sztukę uratowała jedynie przepyszna gra pani Wolter.

G. Fiszer, z wielkiem powodzeniem urządza swoje wieczorki w Warszawie.

Wystawa teatralna. Termin nadsyłania przedmiotów na wystawę, został na ogólne żądanie przedłużony do 31 grudnia 1891. Po tym dniu, żadne podanie nie zostanie uwzględnione.

W Warszawie panuje na scenie ruch i ożywienie; każdy tydzień przynosi nowość, i tak w teatrze, gdzie panna Russel święci tryumfy, wystawiono znany śliczny wiedeński balet *Puppenfee*, który się bardzo podobał. W Teatrze Rozmaitości grają „Moją kuzynkę", a przygotowują „Koniec Sodomy" i „Stadła paryskie".

Opera paryska obchodzić wkrótce będzie uroczyście stuletnią rocznicę urodzin Mayerbeera, który jest najpopularniejszym we Francyi kompozytorem. „Hugenoci" doczekały się 876 przedstawień, „Robert dyabeł" 740 a „Prorok" 468, i t. d. W ogóle odbyło się 2531 przedstawień (od lat 60), utworów Mayerbeera, a przedstawienia te przyniosły mniej więcej trzydzieści milionów franków. Zaiste, wymowne cyfry! i łatwo pojąć, że Akademia muzyki pragnie oddać hołd takiemu, jak Mayerbeer dobrodziejowi.

Przekłady na języki słowiańskie. „Widma" E. Orzeszkowej, wyszły w Petersburgu po rossyjsku. W dodatku do gazety *Dień*, zamieszczono przekład powieści M. Konopnickiej p. t.: „Aktojon". *Russkoje bogactwo* rozpoczęło druk najświeższej powieści B. Prusa „Emancypantka". Toż pismo podało kilka poezyj A. Asnyka. „Klub kawalerów" M. Bałuckiego, zagrał się w Moskwie w nowem (już czwartem) tłumaczeniu rossyjskiem. Wkrótce ma wyjść w Petersburgu zbiór powiastek dla dzieci p. t.: „Z niw pobratymczych", w którym mają być zamieszczone, obok przekładów z czeskiego i serbsko-chorwackiego, następne utwory polskie: „Janko muzykant" H. Sienkiewicza, „Legenda egipska" E. Orzeszkowej, „Śnieżyca" S. Grudzińskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 listopada.)

Na wstępie posiedzenia wniósł radny p. Jonasz interpelacyę do Prezydenta miasta, w przedmiocie petycyi, wniesionej przez kierowników i kierowniczki tutejszych szkół ludowych miejskich, z prośbą o podwyższenie kwaterowego. Petenci wykazali, że wobec panujących we Lwowie wysokich cen pomieszkań muszą ze swojej szczupłej płacy dokładać do przyznanego im dodatku na pomieszkanie. Interpelant zapytywał, w jakiem stadyum sprawa ta się znajduje.

P. Prezydent odpowiedział, że żądanie petentów niewątpliwie jest słusznem i sprawa będzie regulaminowo traktowana łącznie z regulacyą płac nauczycielskich.

Z kolei załatwiła Rada szereg spraw administracyjnej natury. Przyjęto wnioski sekcyi, w przedmiocie odbudowania spalonych budynków gospodarczych na folwarku miejskim Lewandówce. Połowę dóbr Pniatyn (z fundacyi ś. p. Gosiewskiego), uchwalono wydzierżawić, Leibie Löwenkronowi, za czynsz 1800 zł., o 300 zł. wyższy, aniżeli dotychczasowy. Zbadanie, czy budynki gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej potrzebują restauracyi, powierzyła Rada komisyi, złożonej z pp. Zacharyewicza, Kędzierskiego, Soleskiego i dyr Hochbergera. Dostawę obuwia dla straży pożarnej miejskiej, oddano majstrowi szewskiemu, Bazylemu Smolnickiemu. W końcu uchwalono wynająć jeszcze na rok jeden realność pp. Tarnawskich, przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 109, na pomieszczenie zapasowego szwadronu 4 pułku ułanów.

Na posiadzeniu tajnem nadano cztery miejsca bezpłatnej nauki w konserwatoryum muzycznem: Anieli Flaczyńskiej, Ewelinie Batyckiej, Eugenii Lang i Jadwidze Mochnackiej, — tudzież pięć miejsc bezpłatnej nauki śpiewu w Towarzystwie śpiewackiem: „Lutnia", mianowicie: Kazimierze Olszewskiej, Wandzie Radkiewiczównej, Helenie Władyczynównej, Mieczysławie Babeckiej i Stanisławie Iwanickiej.

Listy z Ameryki.

IX.

Niagara Falls, 29 września 1891.

(Dokończenie).

Lecz oto i Luna Island, gdzie nas czeka inna prawdziwa amerykańska przyjemność! Oto nie mniej, nie więcej, tylko spacer pod wodospadem. Spacer pod Niagarą! Jak to ładnie brzmi! Nie trwóż się jednak piękna czytelniczko, nie pod całym wo ospadem, gdyż byłby to spacer dla tytanów, tylko pod drobną jego cząstką. Trzeba bowiem wiedzieć, że tuż koło Goat-Island leży maleńka wysepka Luna Island, która sprawia, że od amerykańskiej części Niagary odrywa się małe ramię, tworząc samodzielny wodospad, na 25 kroków szeroki. Patrząc się więc z przeciwnej strony, widzimy potężny spad amerykański, dalej małą przerwę kilku kroków, odpowiadającą wysepce Luna, potem wspomniony mały wodospad, a wreszcie wielką przerwę, sprawioną Kozą wyspą.

Otóż po pod ów mały spad, jakoteż dookoła niego można przejść, a to w taki sposób, że na starych głazach sterczących u stóp wodospadu rzucono karkołomne kładki, że dalej pod wodospadem wydrążono nieco dynamitem skałę, aby uzyskać jakie takie przejście pod a raczej po za wodą, spadającą z góry z ogromną siłą.

Naprożno znajomi mi odradzają, że wycieczka taka jest nierozsądna, bo oprócz niebezpieczeństwa nie przedstawia wiele ciekawego, zanadto już długo jestem w Ameryce, ażebym się nie miał zabawić choć raz w ekscentrycznego Yankesa.

Widzę, że nie będę sam, gdyż w domku nad przepaścią znachodzę pięciu równych mi śmiałków. Po zapłaceniu taksy zaczyna się przebieranie, na miejsce swego ubrania dostaje każdy flanelową bieliznę, a ci którzy nie chcą bez przestanku moknąć, także płaszcz kauczukowy z kapuzą. Ze względu, że dzień gorący, uważam kąpiel za pożądaną, więc zostaję we flaneli. Muszę jednakowoż przyznać, że kiedy przewodnik poprawiał mi koło mego nowego stroju, miałem uczucie skazańca, któremu kat pomaga do ostatniej toalety. Lecz nagle widzę, że z bocznej komórki wychodzi ładna młoda kobieta w takim samym improwizowanym stroju, — ha, to zmienia postać rzeczy, tam gdzie ładna kobieta nie obawia najmniejszej obawy, tam już sam honor wymaga, żebym nie okazywał i cieniu niepokoju.

Po karkołomnych śliskich schodkach schodzimy w dół, przywiązując się ze względu na towarzyszkę, linewką. Im dalej w głąb tym większy huk, tu musimy się pożegnać z głosem ludzkim, odtąd rozmowa nasza ogranicza się na migi.

Ostrożnie, noga za nogą wchodzimy na wspomnianą kładkę rzuconą dookoła małego spadu, jeszcze kilka kroków i jesteśmy w środku rzeki naprzeciw wodospadu, w najbliższem jego sąsiedztwie.

Jak gdyby na ulewnym deszczu, przemakam w okamgnieniu do nitki, zgłuszony i otumaniony zadzieram głowę do góry, i drętwieję ze zgrozy! Teraz dopiero rozumiem potęgę spadu takich mas wody z wysokości 50 m., to co z góry się widzi, jest w porównaniu z tem, spokojną zabawką!...

Przewodnik ciągnie nas niemiłosiernie naprzód, już jesteśmy pod samą ścianą Luna Island, pomiędzy wielkim a wspomnianym małym spadem. Tu już tracimy zupełnie wzrok, nie pomogą ciągłe wycierania oczu, nie pomoże sposób, że rękę trzymam przed twarzą, chcąc się patrzeć przez szczelinę między palcami! Gwałtowny huk sprawia mi ból w uszach, chwilami zdaje mi się, że cała Niagara, cały świat leci na mnie i przygniata mnie swym ciężarem!

Lecz już jesteśmy i pod wodospadem w tej sławnej grocie wiatrów „care of the winds“.

Jakże opisać tę piekielną czeluść? zdaje mi się, że teraz pojmuję, jakie się ma uczucie przy umieraniu śmiercią bolesną, gwałtowną. Nadzwyczajne ciśnienie powietrza rozrywa piersi, bije w postaci wichru w skronie, rozpylona na drobiny woda, wciska się do ust do nosa i płuc, sprawia kaszel i uniemożliwia oddech. Szatański ten szum, ryk i huk rozsadza głowę, niepewne stąpanie po ślizkich kamieniach rozdrażnia nerwy i sprawia drżączkę w kolanach, a do tego niemożliwość ciągłego patrzenia się czyni tę sytuacyę jeszcze straszliwszą.

Lecz oto i wodospad za nami, chciwie wciągam świeże powietrze do płuc, przecieram oczy i wznosząc rękę ku niebu składam uroczystą przysięgę, że więcej w życiu po pod wodospady chodzić nie będę.

Wybiegam na Goat Island, a ułożywszy się na zielonym kobiercu dumam o tem potężnem zjawisku przyrody, i o ciekawych jego dziejach geologicznych. Dookoła mnie rozciąga się wielka wyżyna zbudowana z prastarych warstw paleozoicznych, ułożonych prawie zupełnie poziomo. Wyżyna ta spada ku północy, tj. ku jeziorowi Ontario w gwałtownych terasach, ztąd więc pochodzi, że woda jeziora Erie znajdującego się na górze wyżyny leży o 101 metrów wyżej, aniżeli poziom jeziora Ontario.

Przekroczywszy tuż koło Erie małą, pierwszą terasę zbudowaną z wapienia t. zw. corniferous limestone, znajdziemy się dalej ku północy w dziedzinie pokładów t. zw. Onondaya Salt Group, za którymi zaraz przyjdą te, co nas najwięcej interesują t. j. potężny górno-sylurski wapień t. zw. wapień niagarowy, mający u spągu znaczne warstwy łupku.

Wapień ten tworzy już w sąsiedztwie jeziora Ontario koło miejscowości St. Davids i Leviston potężną terasę, która obniża raptem całą wyżynę.

Otóż Niagara jako odpływ wielkich jezior, miała niegdyś swój wodospad na tej terasie koło Leviston, i łatwo zrozumieć, że niszcząca jej siła wygryzła sobie w tym olbrzymim, wapiennym stopniu wyżynowym kenion, skutkiem czego wodospad się cofnął, tak że dziś nie spada na brzegu terasy, lecz daleko od niego w szczelinie wypłukanej przez siebie.

Że wodospad się ciągle cofa, jestto fakt znany powszechnie mieszkańcom okolicznym, jeszcze przed zaprowadzeniem dokładnych pomiarów geodezyjnych. Od czasu jednakowoż tych pomiarów możemy obliczyć, że to cofanie się wodospadu wynosi 33 cm. rocznie. Proces ten cofania się łatwo zrozumieć, jeżeli się przypatrzymy budowie geologicznej spadu. U spągu leży łupek, na górze potężny wapień. Takie silne bicie wody niszczy z łatwością znikomy łupek, skutkiem czego pokłady wapienia podminowują się, i muszą także kawał po kawale stać się łupem nienasyconej Niagary.

W taki sposób wygryzła sobie Niagara od wspomnianej terasy aż do miejsca dzisiejszego spadu kenion 12 km. długi. Mając na uwadze, że rocznie zniszczy 33 cm., to łatwo obliczyć, że do tej pracy potrzebowała 36.000 lat! Posuwanie to odbywało się jednakowoż w geologicznie bardzo młodym czasie, bo na wierzchu wyżyny spotykamy na sylurskich warstwach osady rzeczne młode, należące do teraźniejszości, które także stanowiły materyał niszczony przez wodospad. A więc wniosek z tego, że to, co nazywamy teraźniejszością, co już nawet do geologii nie należy trwa przynajmniej 36.000 lat!... Za dalsze więc 70.000 lat dojdzie wodospad i kenion aż do jeziora Erie, które naturalnie skutkiem tego przestanie istnieć.

Rozumie się samo przez się, że obliczenia tego rodzaju nie mają najmniejszej pretensyi do dokładności, niemożemy bowiem wprowadzić do rachunku wszystkich pobocznych czynników opóźniających lub przyspieszających czynność wodospadu. Cyfry te dają nam tylko pojęcie o tych miliardach lat, na które wiek ziemi liczyć należy.

Leżąc na uroczej Goat-Island, i pogrążony w takie dumania nie spostrzegam, że tymczasem noc zapadła. Noc spokojna, gwieździsta, bez księżyca... Od strony spadów dochodzi mnie szum, który duszą mą wstrząsa. Jakieś dziwne — panteistyczne uczucie ogarnia mój umysł — zdaje mi się, że wszystkie atomy wodospadu i wszystkie moje nerwy przenika jedna i ta sama istota, która sprawia, że Niagara odczuwa me myśli i wrażenia — ja zaś rozumiem jej szum i huk. Z głębi wodospadu wznosi się jakaś mgła i zbliża się do mnie... To „maid of mist“ — czuję uścisk jej śnieżnych ramion widzę jej wzrok palący, któremu nic oprzeć się nie zdoła — rozkoszne drżenie wstrząsa memi nerwami — ostatni więc czas umykać na kolej, jeżeli chcę jeszcze kiedy w mem życiu zamiast „maid of mist“ uściskać jaką „maid of Poland“.

Prof. dr. Emil Dunikowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 20 listopada 1891.

Lwów, pszenica 11·75 do 12·50, żyto 10 do 10·90, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10 do 10·70, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —·— do —·—, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 11·75 do 12·55, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Usposobienie spokojniejsze. Ceny trzymają się, popyt za owsem i jęczmieniem znaczny.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu byłego komendanta korpusu księcia Wilhelma Württemberga.

Na cześć członków węgierskiej Delegacyi odbędzie się w niedzielę wieczór u p. Ministra Szögyenyi'ego, na który otrzymali także zaproszenie wspólni Ministrowie i zajęci w Delegacyi fachowi referenci.

W tych dniach jeden z wolnokonserwatywnych dzienników berlińskich pisząc o nominacyi ks. dr. Stablewskiego powiedział, że jest ona dla Prus „polskim Ołomuńcem.“ Na to daje obszerną odpowiedź katolicka *Köln. Volks Ztg.* a odpowiedź ta dla tego głównie zasługuje na uwagę, iż powtarza ją w całości oficyalna *Nordd. Allg. Zeitung*. „Co osiągnęła dotychczas polityka anti-polska? pisze między innemi *Köln. Volks Ztg.* Prosimy pokazać nam choćby jedno, coby świadczyło o jakim skutku. Właśnie wręcz coś przeciwnego można dowieść, to jest zupełnego niepowodzenia polityki gwałtu, co wykazuje się ze znacznego przyrostu głosów polskich w wyborach roku 1886 i 1887. Ulubionym wykrętem jest, że trzeba było „pozostawić nieco czasu“ na to, aż system bismarckowski przyniesie jakie owoce. Od r. 1886 do 1891 minęło lat pięć, a w tym czasie powinny się były pokazać już bardzo piękne „owoce.“ Jeszcze więcej! Z każdym rokiem powiększa się niezmiernie wychodźtwo z W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. W tym roku z Poznańskiego wynosiło ono czwartą część całego pruskiego wychodźtwa, a na Prusy Zachodnie przypada jeszcze piąta część. Jedną z przyczyn tego objawu jest niewątpliwie rozgoryczenie ludności z powodu dotychczasowej polityki gwałtu. Gromadne uciekanie z kraju nigdy przecież dotąd nie było uważanem jako objaw zdrowych stosunków i dobrej polityki.“

Wedle *Hamb. Corr.* kanclerz Caprivi wysłał do Ministra hr. Kalnoky'ego telegram, w którym powinszował mu jego ostatniej mowy „godnej wielkiego męża stanu.“

Ten sam dziennik ogłasza następujący komunikat:

Ks. Bismarck ma się dobrze. Skutkiem życzenia lekarzy nie weźmie on na razie udziału w obradach parlamentu, a dopiero później gdy stanie na porządku dziennym jakiś ważniejszy przedmiot, uda się do Berlina.

Korespondent wojskowy *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: Minister wojny Wannowskij oświadczył w kółku poufnem, że położenie finansowe państwa nie może bynajmniej powstrzymać przygotowań wojennych Rossyi. Owszem dostawa karabinów musi być przyspieszoną. Zarządzone właśnie utworzenie batalionu artyleryi fortecznej w Zegrzu jest tylko ogniwem w łańcuchu ciągłego pomnażania wojsk fortecznych. Koszta, gdzie chodzi o tak ważne sprawy, nie mogą odgrywać żadnej roli. W końcu miał powiedzieć minister wojny, iż ma do dyspozycyi jeszcze olbrzymie sumy, których zużycie nieobchodzi wcale ministra skarbu.

Wedle dzienników rossyjskich, ministerstwo wojny zakupiło w ostatnich czasach w Rydze i Rewlu półtora miliona pudów owsa.

Władze i stowarzyszenia dobroczynne, które dotychczas prowadziły zupełnie luźnie akcyę niesienia pomocy ludności dotkniętej głodem, postanowiły poddać się komitetowi centralnemu, a to celem ujednostajnienia tej działalności i uczynienia jej skuteczniejszą. Na prezydenta tego komitetu uchwalono uprosić jednego z wielkich książąt.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że minister oświaty, hr. Deljanow, wywiózł z ostatniej swej wycieczki po okręgach naukowych: warszawskim i wileńskim „jak najlepsze wrażenie, przekonał się bowiem, iż młodzież czyni zadziwiające postępy w znajomości języka rossyjskiego“.

P. Giers przybył nareszcie do Paryża, gdzie stał się *le lion du jour;* smak, wykwintność i gościnność złożą się na uprzyjemnienie ministrowi pobytu w stolicy Francyi.

Figaro, z powodu przybycia Giersa do Paryża, nadmienia, że rossyjski minister spraw zagranicznych nie przywozi z sobą żadnego projektu do traktatu przymierza, ponieważ warunki porozumienia francusko-rossyjskiego, ułożone i dostatecznie już zawarowane zostały podczas pobytu admirała Gervais w Petersburgu. Nie zawarto wtedy formalnego traktatu przymierza, ponieważ traktat taki musiałby być opublikowany i przedłożony Izbie poselskiej, ułożono jednakże ugodę na piśmie, według której dyplomacya francuska i rossyjska mają działać w porozumieniu, i wzajemnie się popierać, o ile interesa jednej lub drugiej strony w grę wchodzą. W razie, gdyby jedno z tych państw zostało zaczepione, obowiązują się oba rządy udzielać sobie wzajemną pomoc. „A zatem — kończy *Figaro* — chociaż formalny traktat nie istnieje, przymierze francusko-rossyjskie uważane być może za *fait accompli*“.

We Francyi umysły zajmują się sprawą Lafargue'a, który obok bawiącego w murach Paryża Giersa stał się bohaterem stolicy. Izba przekazała sprawę siódmemu biuru Izby, które wybrało podkomitet z 5 członków celem zbadania aktów.

Sprawie wyboru Lafargue'a niezmiernie ciekawe uwagi poświęca znakomity ekonomista francuski Paweł Leroy-Beaulieu: „Wybór z Lille uważamy za fakt kapitalny, fakt może najważniejszy w polityce, jaki zaszedł we Francyi od roku 1871. Z panem Lafargue, zięciem Karola Marxa, wchodzi do Izby kolektywizm, to znaczy doktryna wykończona, systematyczna, głoszona od lat 25 u nas przez ludzi, którzy nie zdołali dotąd zyskać słuchaczy i zwrócić uwagi publicznej, a których teraz wypadki niespodziewane wysunęły nagle i z hałasem na pierwszy plan we Francyi. Nie łudźmy się w tej sprawie: hałaśliwe wejście kolektywizmu do Izby jest ewenementem politycznym. Niech jeszcze p. Juliusz Gue de, o którego kandydaturze słychać, zostanie wybrany, a Francya będzie miała równowartość Liebknechta i Bebla. Jakże daleko od tych nowych ludzi ludzi nauki i propagandy, do tych wszystkich la lek ze skrajnej lewicy, zakulisowych gości Opery, o wysokich mózgach, nie mających własnego zdania, niezdolnych do poświęcenia, gadułów na wieczny, ciasny i zabijający temat rozdziału Kościoła i państwa i innych absurdów. Te lale ze skrajnej lewicy były — trzeba to przyznać — klęską prawdziwą przez monotonię chudych a cierpkich swych przemówień, przez sprzeczność między swem życiem a pretensyami. Ale w gruncie rzeczy nie były to figury niebezpieczne, nie starały się nawet być niemi, zadawalniając się pozą i chwytaniem przyjemnostek. Wejście na scenę kolektywizmu w osobach zapaśników tęgich, ludzi bez pretensyj i stosunków światowych, jest zgoła innym czynnikiem. Przed nimi trzeba się strzedz całkiem inaczej i pilniej“.

Belgia ma już obecnie jedenastu tak zwanych ministrów stanu. Na wniosek każdego z gabinetów mianuje król wybitnych mężów stanu i przewódców obu głównych stronnictw ministrami stanu. Z nimi wspólnie naradza się król, gdy nadejdzie chwila trudnego położenia politycznego. Obecnie mianowano trzech, p. Woeste, deputowanego stronnictwa konserwatywnego, adwokata Guillery, byłego prezesa Izby i jednego z członków stronnictwa liberalnego. Trzeci świeżo mianowany ministrem stanu hrabia de Jonghe d'Ardoye jest wysłużonym dyplomatą; pełnił bowiem obowiązki w służbie dyplomatycznej przez lat pięćdziesiąt.

Do *Polit. Corresp.* donoszą ze Sztokholmu:

Król Oskar II. przyjmując w tych dniach delegacyę robotników, proszących o pomoc, z powodu panującej nędzy, odpowiedział, że uczyni wszystko, co jest w jego mocy, niech wszakże nie zapominają, że jako monarcha konstytucyjny, ma król wytknięte pewne granice. Gdyby był królem absolutnym, to mógłby zaasygnować pieniądze dla robotników, zarządzić roboty publiczne, a nakoniec znieść cło od produktów spożywczych.

Obecnie jednak nie może tego uczynić. Król jednak, pragnąc uniknąć fałszywego tłómaczenia dodał wyraźnie, że monarchia absolutna nie byłaby wcale pożądaną i lepiej jest, gdy władza królewska w interesie wolności, ograniczona jest ustawami, które każdy musi szanować.

Diritto twierdzi w najnowszym numerze, że wywody hrabiego Kalnoky'ego, podkopują stanowisko Rudiniego w parlamencie, że opinia publiczna zmusi Rudiniego do oświadczenia się w sprawie wschodniej, i że rząd włoski uczynił by krzywdę własnym interesom, gdyby poszedł śladami polityki austryackiej. Natomiast *Fanfulla* odzywa się o położeniu: „Wszystko nam jedno, co tam piszą dzienniki francuskie, ale związek Austryi, Włoch i Anglii, poparty uznaniem opinii publicznej, stanowi i bez tajnych lub znanych traktatów, najpewniejszą rękojmię pokoju“.

W rządowem stronnictwie angielskiem panuje rozdwojenie w kwestyi, czy gabinet ma na przyszłej sesyi wnieść bill o lokalnej administracyi w Irlandyi czy nie. *Standard* oświadcza się przeciw, *Observer* zaś gorąco za tem przemawia, twierdząc, że Salisbury jest moralnie do tego kroku zobowiązany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. Przy wczorajszym obiedzie dworskim główne miejsce przy stole zajęli Dostojni Narzeczeni; po prawej Ich stronie zasiadł król saski w uniformie pułkownika swego pułku dragonów austryackich, dalej Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, książę Jerzy saski w uniformie austryackiego 11 pułku piechoty, Najd Arcyksiężna Marya Józefa i Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este; po lewej zaś królowa saska, Najj. Pan w uniformie marszałka polnego, księżna Matylda saska, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i W. Księżna Alicya toskańska. Dalej po obu stronach zasiedli inni Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, ks. Hohenlohe, hr. Kalnoky, br. Bauer, hr. Taaffe, hr. Szapary, wszyscy Ministrowie austryaccy, tudzież węgierscy: br. Fejervary, Szögyenyi, Weckerle, Szilagyi, następnie poseł saski z małżonką, prezydenci Delegacyi austryackiej i węgierskiej, oraz Izby panów i Izby deputowanych, wreszcie dostojnicy Najw. Dworu, oraz wojskowi i cywilni i burmistrz Wiednia. Stół był na 180 nakryć.

Po siódmem daniu powstał Najj. Pan i wzniósł następujący toast:

„Zebraliśmy się tutaj, ażeby uroczyście obchodzić radosne zdarzenie, które nowemi węzły łączy Nasze Domy, związane od lat wielu stosunkami powinowactwa i serdecznej przyjaźni. Z uczuciem tej wiernej przyjaźni i przywiązania spełniam mój kielich na pomyślność Najjaśniejszych Królestwa saskich i całego królewskiego Domu saskiego, oraz kochanych Oblubieńców, którym oby błogosławieństwo nieba zawsze towarzyszyło!"

Kiedy Najj. Pan trącał się kielichem z królem saskim, zaintonowała kapela kilka taktów niemieckiego hymnu, poczem król saski wzniósł toast następujący:

„Pozwól mi Najj. Panie, ażebym w imieniu całego mego Domu wyraził podziękowanie za słowa, któreśmy właśnie usłyszeli, i ażebym także z mojej strony dał wyraz radości, iż jednemu z członków mego Domu danem jest połączyć się z Twoją Najj. Panie Rodziną. Streszczam mój toast w słowach: Niech żyje Najjaśniejszy Cesarz, i cały Dom Habsburski! Niech żyją!"

Kapela zaintonowała kilka taktów hymnu ludowego, poczem uczestnicy, którzy obu toastów stojąc wysłuchali, znowu zajęli swe miejsca.

Wiedeń, 20 listopada. Najj. Pan udzielił królewiczom saskim Janowi Jerzemu i Maksymilianowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Król saski wczoraj po południu składał Najd. Arcyksiążętom wizyty, a dłuższy czas zabawił u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, dowiadując się o zdrowie Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii.

Król saski nadał księciu kardynałowi Gruszy krzyż komandorski król. saskiego orderu Albrechta.

Najj. Pan powita dziś rano na dworcu kolejowym pruskiego księcia Fryderyka Leopolda, który na uroczystościach weselnych Najd. Arcyksiężniczki Ludwiki zastępować będzie cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 20 listopada. Wczoraj w południe przyjmował Najj. Pan w zamku cesarskim na wspólnej audyencyi wszystkich kardynałów i biskupów, bawiących w Wiedniu z okazyi konferencyi biskupów. W imieniu obecnych na audyencyi przemawiał prezydent konferencyi, kardynał hr. Schönborn.

Wiedeń, 20 listopada. Z powodu uroczystości Imienin Najj. Pani, podobnie, jak w Wiedniu i Budapeszcie, odbyły się we wszystkich głównych miastach prowincyj solenne nabożeństwa, w których młodzież szkolna wzięła udział.

Wiedeń, 20 listopada. Na wczorajszem uroczystem przedstawieniu *Lohengrina* w operze nadwornej, znajdowali się wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne oraz dostojni goście Najwyższego Dworu. W środkowej loży dworskiej zasiedli Dostojni Narzeczeni, mając po lewej stronie króla saskiego, Najj. Cesarza Austro-Węgier i królowę saską. Publiczność przybyła do sali w strojach galowych.

Wiedeń, 20go listopada. Książę pruski Fryderyk Leopold powitany został na dworcu kolei Północno-zachodniej jak najserdeczniej przez Najj. Pana, który ucałował go i uścisnął mu rękę. Na peronie ustawiona była kompania honorowa. Najj. Pan miał na sobie uniform pruskiego pułku grenadyerów gwardyi z wielką wstęgą orderu Czarnego Orła. Ambasador pruski, książę Reuss, wyjeżdżał naprzeciw księcia Fryderyka Leopolda aż do Korneuburga.

W ciągu przedpołudnia Najj. Pan i królestwo sascy przyjmowali księcia i oddali mu wizytę.

Wiedeń, 20 listopada. Urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem szefa sekcyjnego Pasetti'ego, wręczyli adres gratulacyjny P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, który w najserdeczniejszych słowach im podziękował.

Wiedeń, 20 listopada. Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała nad budżetem Ministerstwa rolnictwa. Deputowani: Heilsberg, Kozłowski, Menger i Russ zaznaczyli rozmaite życzenia w przedmiocie regulacyi rzek, podniesienia chowu bydła i koni i t. d. Deputowani: Menger i Morsey przemawiali za urządzeniem gospodarstw wzorowych w rozmaitych okolicach Państwa. Dep. Rutowski zarzucił Russowi, że podczas rozprawy nad ustawą o zakupnie dóbr nieruchomych w Galicyi, insynuował wielkim właścicielom w Galicyi, iż idzie im o to, ażeby zadłużone swoje dobra dobrze odsprzedać mogli. Po replice Russa i skutkiem interwencyi deputowanych: Herbsta, Bilińskiego i Plenera, cofnął Rutowski swoje wyrażenie, i tem sprawa załatwiona została.

Komisya przyjęła tytuł: „Gospodarstwo rolnicze". Na zwalczanie filoxery wstawiono 42.000 zł,, a odnośną rezolucyę przekazano komisyi dla uprawy wina.

Przy tytule: „Państwowy chów koni" oświadczył Heilsberg, że deputowani z większą, niż przedtem, trudnością, zechcą zezwolić na uchwalenie wstawionych do budżetu 60.000 zł. a to skutkiem znanych zajść na wiedeńskim torze wyścigowym. Będzie to mianowicie zależeć od tego, czy Rząd okaże się skłonnym do użycia $2/3$ części tej sumy na podniesienie chowu koni w innych krajach koronnych, a ofiarowania tylko $1/3$ części na rzecz wiedeńskich wyścigów. Deputowany Bareuther oświadcza, że tak długo za pozycyą głosować nie będzie dopóki Rząd nie zniesie gry w totalizatora.

P. Minister rolnictwa oświadcza, że chów koni pełnej krwi jest dla podniesienia chowu koni krajowych nieodzownie potrzebny, zaś chów koni pełnej krwi bez urządzenia wyścigów nie ma żadnej wartości, ponieważ konie przez odpowiednie trenowanie i wyścigi udowadniają swoją wytrzymałość i zdolność produkcyi. Wyścigi bez nagród byłyby niemożliwe, ponieważ chów koni pełnej krwi jest rzeczą nadzwyczaj kosztowną. Z kwoty 60.000 zł. tylko część przypada na tor wiedeński, reszta zaś na nagrody za biegi płaskie we Lwowie, w Pradze i Krakowie, tudzież za inne wyścigi w innych krajach. Węgry wydają wprawdzie mniej na nagrody, natomiast utrzymują stadninę w Kisber, i wydają ogromne sumy na chów koni pełnej krwi. Niemcy posiadają stadninę w Graditz i dają 200.000 marek na nagrody wyścigowe, zaś około 100.000 mk. na tak zwaną nagrodę „Graditz".

Dep Bareuther i Kaizl oświadczają, że nie będą głosowali za pozycyą, ponieważ wyrażenie się p. Ministra tłómaczą sobie w ten sposób, że totalizator zniesiony nie zostanie.

Dep. Plener zapytuje, czy p. Minister rolnictwa nie jest w możności uzupełnić oświadczeń Ministra skarbu w przedmiocie totalizatora, co przyczyniłoby się do uspokojenia publiczności, żywiącej pod wielu względami przesadne zaniepokojenie.

P. Minister rolnictwa oświadcza, że w tej chwili nie może dać na to odpowiedzi.

Tytuł przyjęto, a mianowicie pozycyę „Nagrody wyścigowe" 10 głosami przeciw 9.

Wiedeń, 20 listopada. Kilka dzienników porannych ogłasza nader sympatyczne artykuły, z powodu upływającego dziś dziesięciolecia działalności hr. Kalnoky'ego jako Ministra spraw zagranicznych. *Fremdenblatt* jako główną zasługę P. Ministra podnosi, że dziś zaufanie do rzetelnej, bezinteresownej, pokojowej i zgodnej z traktatami polityki Monarchii, stoi po nad wszelkiemi wątpliwościami.

Wiedeń, 20 listopada. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Zapewniają tu ze strony poważnej, że rossyjski minister skarbu wyrazić się miał wobec pierwszorzędnych bankierów tutejszych, iż doznawszy zawodu ze strony francuskiego targu pieniężnego, musi znowu próbować porozumienia w rzeczach ekonomicznych z Niemcami, i że już nawet w radzie ministrów uzyskał aprobatę na poczynienie pierwszych kroków do takiego zbliżenia się.

Ten sam dziennik donosi z Berlina: Ambasador rossyjski miał we środę dłuższą rozmowę z ministrem Marschallem.

Wiedeń, 20 listopada. *Presse* dowiaduje się z Monachium, że jutro oczekiwane jest sparagrafowanie austro-włoskiego traktatu handlowego. Delegaci dnia 21 b. m. powracają do Wiednia, poczem rozpoczną się dalsze rokowania nad traktatami z Niemcami i Szwajcaryą.

Wiedeń, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Dzisiaj upłynęło dziesięć lat Ministerstwa hr. Kalnoky'ego. Dzienniki przy tej sposobności podnoszą zasługi P. Ministra i ogłaszają jego biografię. Hr. Kalnoky urodzony 29go grudnia 1832 na Morawie, wstąpił w r. 1854 do służby dyplomatycznej, przydzielony najpierw do poselstwa w Monachium, a później do ambasady w Berlinie. W roku 1859, jako sekretarz legacyjny wysłany został do Londynu, a w roku 1868 mianowany radcą legacyjnym, otrzymał w r. 1874 tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra. Mianowany następnie posłem w Kopenhadze, powołany ztąd został do interymistycznego kierownictwa austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu, poczem mianowany w r. 1880 rzeczywistym c. i k. ambasadorem w Petersburgu. Wreszcie powołany 20 listopada 1881 na posadę Ministra spraw zagranicznych.

Berlin, 20 listopada. Stronnictwo konserwatywne sejmu pruskiego uchwaliło wezwać rząd związkowy do wniesienia projektu ustawy, według której obrót interesów giełdowych podlegałby nadzorowi organów państwowych.

Od kilku dni panująca tu influenza szerzy się coraz gwałtowniej.

Berlin, 20 listopada. Parlament przystąpił do drugiego czytania nowelli do ustawy o kasach chorych. Paragraf 1szy: o rozszerzeniu obowiązku ubezpieczenia na pomocników handlowych i zatrudnionych w biurach prywatnych, przyjęto po długiej dyskusyi wszystkiemi głosami przeciw głosom wolnomyślnych.

Stuttgart, 20 listopada. Giers odwiedził przedwczoraj po południu króla i królowę w Ludwigsburgu i wyjechał wczoraj z rana do Paryża.

Paryż, 20go listopada. (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają radość z powodu przybycia Giersa, a wiele z nich podnosi, że Giers przybył do Paryża na wyraźny rozkaz cara.

Paryż, 20 listopada. Giers przybywszy tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem, przyjęty został na dworcu przez ambasadora Mohrenheima i członków rossyjskiej ambasady. Imieniem prezydenta Carnota powitał go hr. Dormesson. Zresztą nie było innych owacyj.

Marsylia, 20 listopada. Robotnicy w fabrykach zapałek podjęli pracę na nowo.

Massuah, 20 listopada. Sąd wydał wyrok, uwalniający Livraghi'ego, Cagnassi'ego, oraz trzech innych oskarżonych; natomiast skazał sześciu krajowców, między tymi Kassę, a to na lat 16 i 8 miesięcy więzienia.

Valparaiso, 20 listopada. Moutt wybrany prezydentem republiki chilijskiej.

Wiedeń, 20 listopada. Posiedzenie Izby deputowanych. W ciągu dalszej rozprawy budżetowej, Minister skarbu z uwagi na rozmaite rezolucye powzięte w komisyi budżetowej, ponawia oświadczenie, że przedłożenie całkowitej reformy podatkowej może nastąpić w lutym lub marcu przyszłego roku. Zestawieniem dodatków krajowych i gminnych już zajmuje się centralna komisya statystyczna, ale ukończenie tej pracy wymaga jeszcze dłuższego czasu. Nie da się też tak od razu przeprowadzić reforma zawiadowstwa kasowego. W przedmiocie tym czynione są studya. Przy wymiarze należytości nastąpić może raczej ich obniżenie niż podwyższenie. P. Minister dalej stwierdza poprawienie się położenia finansowego, uważa jednak zarazem za swój obowiązek zwracać wzrok nie po za siebie, ale przed siebie. Cośkolwiek domorosłej polityki podatkowej w Austryi w ostatnich latach miało dobry skutek i pomyślne wydało rezultaty, nawet dla Galicyi. Utrzymać się nam należy w pośrodku: pomiędzy optymizmem a pesymizmem. Środki, zalecane przez dep. Grossa pogorszyłyby raczej finanse; środki takie wręcz nie istnieją dla Ministra. (*Żywe oklaski*). Wyrażenia też Grossa musi uważać za *lapsus linguae*.

Reforma podatkowa ma wyłącznie na celu sprawiedliwszy rozdział ciężarów podatkowych. Minister nie zrzeka się tych nowych dochodów, które dadzą się osiągnąć bez większego obciążania mieszkańców, a tylko skutkiem naturalnego wzrostu ludności i dobrobytu. Byłoby rzeczą przedwczesną teraz już wnosić przedłożenia podatkowe, gdyż mogłyby one wywołać niepotrzebnie pewien zamęt. P. Minister kładzie jeszcze raz nacisk na potrzebę kontyngentowanego podatku zarobkowego, albowiem przy oszacowaniu podatku osobisto-dochodowego mogłaby powstać obawa, iż oszacowanie to odnosi się także do podatku zarobkowego. Dla tego też należy dla podatku zarobkowego wynaleźć inną formę. Według planu P. Ministra nadwyżki z podatku osobisto-dochodowego mają być obracane na wprowadzenie ulg w innych rodzajach podatku. Wśród ogólnych, rzęsistych oklasków P. Minister tak kończy: Spodziewam się, iż silne i zdolne do podatkowania żywioły okażą się skłonne do pewnych ofiar, albowiem kto posiada większe prawa społeczne, na tym też ciężą i większe obowiązki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 56·—, Węgierskie akcye kredytowe 306·—, Akcye anglo-austryackie 145·—, Akcye banku Union 210·50, Akcye kolei Karola Ludwika 201·50, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 79·—, Losy tureckie 26·—, Akcye kolei państwowej 267·75, Akcye kolei Alföld. —·— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 150·—, Akcye tytoniowe 149·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 202·25, Akcye banku dla krajów koronnych 181·75, 4-prc. węgierska renta złota 101·25,

Wiedeń, 20 listopada 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 269·37, Akcye kolei państwowej 271·25, Akcye tytoniowe 152·25, Anglo-austryackie 146·25, Unionbank 213·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 81·12, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·10. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmień w oczach, uporczywych bolów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklankę **ziółek Chambarda.** Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 7333

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 listopada 1891.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201 50	204 50
Kol. lwow. czer.-jas po 200 zł. wa.	231 50	234 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	307 —	311 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100 30	101 -
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 70	108 40
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w 51 l.	98 40	99 10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96 30	97 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95 —	95 70
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99 30	100
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 30	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57 —	59 —
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52 -	55 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50 —	— -
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	104 70
[illegible] funduszu propin. 4 pr. wa.	91 80	92 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 —	101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki [illegible] po 6 pr. wa	104 50	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	97 40	98 10
" " " " " "	91 30	92 —
5. Losy miasta Krakowa	21 50	23 50
" " Stanisławowa	27 —	30 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 50	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 16	1 26
" " papierowy	1 $12^1/_4$	1 $14^1/_2$
[illegible] niemieckich	57 75	58 35

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 18 listopada 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89 45	89.65
luty-sierpień	89 60	89.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89. —	89.20
kwiecień-październik	89.15	89.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134. —	135
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135. —	135 60
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	145. —	145.80
" " 1864 po 100 złr.	181.50	182.25
" " 1864 po 50 złr.	181 —	182. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 50	145.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.50	107 90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.50	10170
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104. —	105. -
Galicyi	104. —	105. —
Niższej Austryi	109.50	110. —
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.65	90.65
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	142.75	143 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265. —	265.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603. —	608. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	312. —	316 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	180. —	180.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997. —	1002. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82. —	84. —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	270. —	274. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2725. -	2735. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	202. -
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w	229 50	231 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	265 75	266 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.75	78 15
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 75	196 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	— —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.50	100. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97. —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 50	99. —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101. —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101. —
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100. —	101. —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.60	- .—
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	104.30	— —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98 75	99.75
" " po 100 zł. " 1887 "	98.70	99 70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	98.80	99.40
detto (Jarosław-Sokal	94.25	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82. —	83. —
z r. 1884	89. —	90 —
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 40	101.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121. —	123. —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.20	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.25	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 25	16 75
" " węg. " po 5 zł.	10.40	10 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59. —	60. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	61. —	63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	123. —
" " po 50 zł. w. a.	58 50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	— —
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 40	118 65
Paryż za 100 fr.	47.—.—	47.05.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.63. —	5.65. —
" pełnej wagi	5.62. —	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.40 —	9.41 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5251. (7645 3—3)

W dniach 14 grudnia 1891, 18 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 239 zł. 75 ct. zpn. publiczna licytacya realności Franciszki Etrykowej lwh. 31 w Alwerni

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 310 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 3 listopada 1891.

L. 6425. (7012 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Anny z Lazarów Czejkowej jako cesyonaryuszki Hermana Goldbergera w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 29 grudnia 1891 i dnia 29 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 7.000 zł. na karcie ciężarów dóbr Kąśna górna wyk. hip. l. 464 objętych Anny z Lazarów Czejkowej własnych na rzecz Jana Czejki zaintabulowanej.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 7.000 zł.

Wadyum 700 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lipca 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli na hipotekę pretensyi przedmiotem egzekucyi będącej, lub którymby niniejsza uchwała lub też później zapaść mające uchwały z jakiegoś bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Barbackiego z substytucyą p. adw. dra Schornsteina, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejki p. adwokata dra Chlebowskiego z substytucyą p. adwokata dra Wąsikiewicza

Zawiadamiając o rozpisaniu tejże licytacyi niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejkę wzywa się go zarazem, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi dostarczył środków obrony lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 19 września 1891.

L. 9591. (7666 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andrijowi Hawryłyszyn Jurija o zapłacenie 169 zł. 1 ct. zpn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 154 w Czernelicy położonej, w dwóch terminach dnia 14 grudnia 1891 i 11 stycznia 1892 o godz. 9 rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli Wojciech Zabłocki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 października 1891.

L. 1455. (7646 1—3)

Dnia 22 grudnia 1891 i dnia 19 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Mikołaja Gwozda (syna Jacka) pod lk. 67 „na Gwozdach" ad Basznia górna położonej wyk. hip. 160 ks. gr. gm. kat. Basznia objętej, na rzecz Leizora Tiser pto 105 zł. 68 ct. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 283 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieznanych wierzycieli c. k. notaryusz Józef Kapko z Lubaczowa.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 25 kwietnia 1891.

L. 9268 (7560 1—3)

Dnia 19 stycznia 1892 i dnia 23 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Czchowie położonej wyk. hip. 109 ks. gr. gm. Czchów objętej Michała Winiarskiego własnej oraz całej realności w Czchowie położonej lwh. 67 tej księgi objętej Jana Tabasza własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 95 zł. zpn.

Cena wywołania 13 zł. 50 ct. a. w. a względnie 703 zł.

Wadyum 1 zł. 5 ct. a względnie 70 zł

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1891.

L 8141. (7678 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 stycznia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 65 według wyk. hip. 211 ks. Budzanów Jana i Grzegorza Kaczorów własnej na rzecz Floryana Kaczora pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 525 zł. 50 ct.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 1 listopada 1891.

L. 1320. (7058 1—3)

Dnia 18 grudnia 1891 i 29 stycznia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 23 ks. gr. gm. Sterkowiec objętej, Jana Majdzińskiego własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 225 zł. wal. austr.

Cena wywołania 1036 zł.

Wadyum 104 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 12 czerwca 1891.

L. 4369. (7679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Sternglanza w kwotach 50 zł., 34 zł., 17 zł. 50 ct., 48 zł. 95 ct., 47 zł. 16 ct., 47 zł. 82 ct., 33 zł. i 40 zł. aw. zpn., odbędzie się w tut. c. k. Sądzie dnia 4 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 700 zł. aw. wraz z wszystkiemi kosztami i procentami na karcie C. poz. 3 i 4 połowy realności pod lk. 279 a. w Krynicy położonej lwh. 273 tejże gminy objętej, Naftalego Vogla własnej, na rzecz Romualda Stachurskiego zaintabulowanej.

Cena warunkowa 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 14 listopada 1891.

L. 20933. (7599 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Banku krajowego w sumie 529 zł. 44 ct. itd. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej do dłużników masy konk. H. B. Kohanego i Racheli Kohanowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tut. w dwóch terminach w dniu 11 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 34 000 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3 400 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, 5 listopada 1891.

L. 5154. (7613 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 85 zł. zpn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 80 ks. gr. gm. Lichwin objętej Marcina Firleja własnej w dniach 16 grudnia 1891 i dnia 13 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania wynosi kwota 274 zł. austr. wal.

Wadyum 27 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został ck. notaryusz w Tuchowie Kazimierz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, 10 października 1891.

L. 10191 (7563 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 99 zł. 40 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1891 i dnia 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 21 w Niagryzie położonej dłużnika Michała Litwina własnej.

Cena wywołania 350 zł

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 17 października 1891.

L. 9334 (7586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej czyni wiadomo, że w sprawie Feiwla Wieselmana przeciw spadkobiercom Herscha Heimera o 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpoł. publiczna sprzedaż sumy 550 zł. wa. zpn. zaintabulowanej na rzecz egzekutów w stanie biernym połowy realności Katarzyny Mayer whip. 210 i 250 księgi grunt. gminy Nadworna.

Cena wywołania 985 zł. wa.

Zakład 98 zł. 50 ct. aw.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Nadwórna, 26 września 1891.

L. 7184. (7641 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 stycznia 1892 na wet poniżej takowej licytacya 6/42 części realności lk. 132 według wyk. hip. 189 w Budzanowie Leizora Imbera własnej, na rzecz ck. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 21 zł.

Wadyum 2 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 19 września 1891.

L. 3985. (7648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w ilości 832 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 9 grudnia 1891 i 13 stycznia 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24, 65, 6b, 265, 266 1/5 części realności whl. 5 ks. gr. gm. Miechowice wielkie objętych, Józefa Nowaka i sp. własnych, wreszcie realności whl. 3 ks. gr. gm. Jagodniki objętej, Marcina Bonarskiego własnej.

Cena wywołania 608 zł, 185 zł., 1615 zł. — 1447 zł. 12 ct, 900 zł.

Wadyum 10 prc. z każdej ceny wywołania

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 29 września 1891.

L. 21234. (7600 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk adw. dr. Goldhammera, rozpisaną została ponownie sprzedaż połowy realności lwh. 165 dla gm. katastr. Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 11 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 3 po popołudniu.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. w jakiej takowa w inwentarzu masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 5 listopada 1891.

L. 8603. (7610 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Józefa i Zofii Górszczyków pcto 258 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 10 122 gminy Pisarzowy Marcina Frączka własnej na dniu 14 grudnia 1891 i na dniu 4 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3439 zł

Wadyum 344 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 września 1891.

L. 13629. (7642 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Mikołaja Guji z Jaworzna w kwocie 175 zł. 10 ct. zpn, odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 145 w Jaworzniu położonej Mikołaja Guji własnej.

Cena wywołania 604 fl.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adwokata dra Kremera

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów 24 października 1891.

L. 7293. (7609 2—3)

Sąd Łańcucki ogłasza, że w dniach 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 548 gm. Rakszawa objętej Franciszka Wróbla własnej na zaspokojenie pretensyi Lipy i Róży Stemplów w kwocie 401 zł. 61 ct. wal. austr.

Cena szacunkowa 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 16 września 1891.

L. 6041. (7624 2—3)

Dnia 17 grudnia 1891 i dnia 28 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. licytacya realności w Suchowoli położonej wyk. hip. l. 59 objętej Dmytra Iwaniszyna własnej na rzecz dra Maksymiliana Bodeka dla wydobycia kwoty 40 zł zpn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 21 września 1891.

L. 8226. (7638 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie obwodowym w biórze Nr. 28 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 85 lwh. 78 ks. gr. dla gminy Rzeszów objętej, na pokrycie wierzytelności gm. m. Rzeszowa w kwocie 85 zł. 85 ct. zpn. w dniach 23 grudnia 1891 i 27 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 612 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 29 października 1891.

L. 18142. (7639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ewy Pazurek przeciw Stefanowi Jarosiewicz o zapłacenie kwoty 2 zł. zpn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1891 i dnia 22 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w biu ze sądowem Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika whl. 49 księgi gm. Wilcza objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 410 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Skórski.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 20 września 1891.

L 3859 (7676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lische Weinbergera w kwocie 25 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 103 w Siarach położonej a mianowicie połowy ciała hipotecznego whl. 189 i całego ciała hipotecznego whl. 190 objętych dłużnika Jana Przybytnia własnych na dzień 23 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania połowy realności whl. 189 objętej wartość szacunkowa 47 zł. 50 ct, zaś realności whl. 190 objętej.

Cena szacunkowa 105 zł.

Wadyum odnośnie do pierwszej realności stanowi się w kwocie 4 zł. 75 ct. zaś co do drugiej realności w kwocie 10 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumana w Gorlicach.

Resztę warunkow licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 30 sierpnia 1891.

L. 6914. (7661 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 456 zł. zpn. na rzecz Mojżesza Adlera odbędzie się 17 grudnia 1891 o godzinie 10 rano w biórze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berischa Stolzenberga i nieobjętej masy spadkowej Sprincy Stolzenberg w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której te udziały realności na terminie sprzedane będą wynosi 6.812 złr. 31 ct. austr. wal.

Wadyum 544 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 lutego 1886 r. prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Blausteina a p. adw. dra Leiblingera zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 24 października 1891.

L. 12200. (7681 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 10 grudnia 1891 i 22 stycznia 1892 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 100 i 102 gm. kat. Dobraczyna spadkobierców dłużnika Teodora Pyłypczuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w ilości 108 zł. 13 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 761 zł.

Wadyum kwota 76 zł. 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Fränkel.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 5 października 1891.

L. 3628. (7570 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Hryniowi Pihur pto 13 rat po 10 zł. 84 ct. i pto 165 zł. 92 ct. odbędzie się w dniu 23 grudnia 1891 i dnia 20 stycznia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lkons. 118 w Smolnie położonej i w księdze grunt. dla tej gminy ciała hipot. wykaz l. 173 i 1/3 części ciała hip. l. 172 stanowiącej dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. austr. wal.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 15 września 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9773 (7606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Gerlacha i Rozalię Gerlach że z powodu zgłoszenia przez Franciszka Gerlach praw własności do 2/4 części realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gminy Wola Jasienicka objętych na nich zapisanych, ustanowił dla nich kuratora Emila Witkiewicza z Brzozowa i do rozprawy nad tem zgłoszeniem termin na dzień 7 grudnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Wzywa się zatem Jędrzeja Gerlacha, i Rozalię Gerlach ażeby na tym terminie stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi albo innego ustanowili sobie pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 14 października 1891.

L. 25722 (7604 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mauryego Bauma uwiadamia się że A. Schwanenfeld wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy depr. 27 lipca 1891 do l. 19139 o 16 zł. 58 ct. na który termin do rozprawy na dzień 11 grudnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Szancera w Tarnowie.

C. k. Sąd. powiat. miej. deleg.

Tarnów, 26 października 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17. listopada 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Czanyż.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Tarnopol	Chodaczków w.
	Tłumacz	Bohorodyszyn.
	Żydaczów	Brzezina.
Zaraza wąglikowa	Stryj	Pukienicze.
	Tarnopol	Chodaczków w.
	Tłumacz	Kolińce.
Róża wąglikowa	Borszczów	Kozaczówka ad Okopy.
	Brody	Turze.
	Gorlice	Pagorzyna.
	Kamionka	Krzywe.
	Mielec	Kliszów, Padew.
	Nisko	Bojanów, Korabina.
	Rzeszów	Łukawica.
	Żółkiew	Dworce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Hałcnów.
	Bochnia	Łapszyca.
	Bóbrka	Horodyszcze król., Ruda.
	Cieszanów	Wulka zapałowska, Zapałów.
	Dobromil	Brzezawa, Hubice, Jamna górna, Lacko, Łopusznica, Malawa, Pietnica, Stebnik.
	Dolina	Bubniszcze, Pacyków
	Drohobycz	Hubicze, Kropiwnik nowy, Lipowiec.
	Gorlice	Banica, Bartne, Bielanka, Bednarka, Jasionka, Leszczyny, Lipinki, Łosie, Męcina w., Nieznajowa. Pętna, Ropki, Rychwałd, Wołowiec, Wirchne.
	Gródek	Rodatycze.
	Grybów	Brunary wyżne.
	Jarosław	Cetula,Górki ad Ryszkowa wola, Kaszyce, Łowce Morawsko, Munina, Nowa grobla, Surmaczówka Swięte, Zamojsce, Zamiechów.
	Jasło	Desznica, Kotań, Krępna, Mytarz, Wola cieklińska, Żmigród.
	Kolbuszowa	Wola rusin., Turka ad Zielonka.
	Krosno	Baranie ad Olchowiec, Iwonicz, Polany, Żyndranowa.
	Łańcut	Budy łańcuckie, Chałupki, Korniaktów. Kańczuga.
	Limanowa	Msłów, Raba niżna.
	Lisko	Balnica, Bandrów, Berechy dolne, Cisowiec, Nasiczne Lutowiska, Rostoki d. Ruskie, Wołosate, Zatwarnica.
	Lwów	Kulparków.
	Mościska	Mordownia ad Mościska, Zagrody Zarzycze.
	Myślenice	Więciórka, Zarnówka.
	Podhajce	Korzowa, Marcelówka ad Uhrynów, Zawałów, Załurzyn.
	Przemyślany	Nowosiółka.
	Rawa	Bełzec
	Sambor	Biskowice, Brześciany, Rajtarowice, Szade, Sprynia, Zwór.
	Sanok	Czeremcha, Klimkówka, Komańcza, Lipowiec, Polany surowiczne, Przybyszów, Płonna, Rymanów, Rzepedź, Sanoczek.
	Sokal	Perwiatycze, Spasów, Tartaków.
	Staremiasto	Bilicz, Gałówka, Ławzów, Lenina w., Łopuszanka chomina, Nanczułka m., Nanczułka wielka, Nie dzielna, Potok w., Starasól Strzelbice, Topolnica, Turze. Wołcza dolna, Wołoszynowa.
	Stryj	Felizienthal, Jelenkowate, Klimiec, Oporzec, Orawczyk, Pławie, Ryków, Smorze dolne, Tucholka. Wołosianka, Zupanie.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica.
	Turka	Bachnowate, Butelka n., Butla, Borynia, Dniestrzyk dubowy, Dydiowa Hnyła, Hołowsko, Husne w. Huśne n Jasionka masiowa, Jabłonka n., Jabłonów, Iwaszkowce, Komarniki, Kondratów, Krasne, Krywka, Libuchora, Matków, Mołdawsko, Mochnate, Myta, Rosochacz, Ryków, Wołosianka wielka, Wysocko w., Wysocko n., Zadzielsko, Zawadka.
	Wadowice	Irydrychowice.
	Zydaczów	Demnia, Machliniec, Obłaźnica, Ruda, Sulatycze, Żyrawa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 20617 (7605 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Bandy ustanawia się w sporze drobiazgowym A. Schwanenfelda przeciw niemu pto 50 zł. kuratorem adw dra W. Schancera w Tarnowie, a do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 11 grudnia 1891 o godziniż 9 rano.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 16 paździer. 1891.

L. 5417 (7654 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome: Helenę Macewicz, Zofią Cecylią Rozalią 3im. Macewicz, i Adryannę Maryę Karolinę 3 im. Lamezan de Manrimbois, że Süssel Lichtmann właściciel realności w Błażowej wniósł przeciw nim pozew de praes 23 października 1891 l. 5417 o zeznanie dokumentu do intabulacyi prawa własności kilkunastu parcel gruntowych w skład majętności tabularnej Glinik średni wykaz. hip l. 111 wchodzących i że pozew ten zadekretowany został do postępowania pisemnego z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony w duiach 30, tudzież że dla nich jako z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem pana adw. dra Steinhausa.

Zarazem wzywa c. k. Sąd obwodowy p. Helenę Macewicz, p. Zofią Cecylią Rozalią 3 im. Lamezan de Marimbois, aby albo kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzieliły albo Sądowi o miejscu swego zamieszkania doniosły, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sobie przypisać muszą.

Jasło, dnia 31 października 1891.

L. 3954 (7680 1—3)

C k Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matweja Porucznika, iż przeciwko niemn wniósł pozew de praes. 24 sierpnia 1891 l. 3954 Teodor Szkwarła o 70 zł. wa. zpn. w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 grudnia 1891 o 9 godzinie rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Teodora Jedynaka z Mochnaczki niżniej.

Wzywa się zatem nieobecnego Matwieja Porucznika aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika; wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 września 1891.

L. 11006 (7627 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach zaleszczyckim i żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 grudnia br., dla grupy gmin miejskich na 30 grudnia br., dla grupy większych posiadłości na 4 stycznia 1892 r. Wybory te odbędę się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rad powiatowych w powiatach zaleszczykim i żółkiewskim wybierają członków.

Powiat	grupa I większych posiadłości	grupa III miast i miasteczek	grupa IV gmin wiejskich
Zaleszczyki	jedenastu (11)	trzech (3)	dwunastu (12)
Żółkiew	dziesięciu (10)	czterech (4)	dwunastu (12)

Lwów. 14 listopada 1891.

L. 6091. (7151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 28 maja 1889 zmarł Jan Baran, syn Marcina, w Dębie z postanowieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 24 maja 1889, w którym bez ustawowej przyczyny pominął syna swego Antoniego Barana.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Barana wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie sit dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem jego adwokatem dr. Zygmuntem Kepplerem z Chrzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 czerwca 1890,

L. 21984 (7635 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Ehrenfreunda, że przeciw niemu i innym na żądanie Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tut. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 21999 (7636 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Stillmanna, że przeciw niemu na żądanie Mosesa Lasta wydało nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. dr. Tokarzowi.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 16373 (7623 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja i Konstancyę Bernawskich względnie ich nieobjęte masy spadkowe i ich z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ludwika Gretza, a mianowicie Leopolda Gretza, Magdalenę z Gretzów Piasecką i Józefę z Jaworskich Salamon tudzież ich ani z imienia ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu niewiadompch spadkobierców, że Michał Fortuna osobiście a nieletnia Aniela Fortuna przez opiekunkę swą Zofię Fortuna wnieśli przeciwko nim pozew de praes 21 października 1891 l. 16373 uznanie ich i wpis hipoteczny ich praw własności i do realności l k. 10 Jarosław krak.z przed. na który do ustnej rozprawy termin na dzień 14 grudnia 1891 godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, tudzież, że dla nich kuratorem adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby przed powyższym terminem zgłosili się i albo kuratorowi ustanowionemu potrzebnych informacyj udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Jarosław, dnia 29 października 1892.

L. 7507 (7656 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Mochnaty Potok czyli Mochnate w tabuli krajowej w ks. Dom. 31 pag. 418 na Bazylego i Teodora Komarnickich i Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 264 zł. 97½ ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycielhipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbieranie uchwał jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 10 sierpnia 1891.

L. 4558 (7621 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie mianuje Jana Muszyńskiego kuratorem dla Anastazyi Muszyńskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia uchwa,y tabularnej z 20 grudnia 1890 l. 9420 względem zaintabulowania Mikołaja Bojciówa za właściciela kilku parcel w Romanówce i Mogelnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 13 czerwca 1891.

L. 13313 (7616 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Witi Bochner przeciw Klementynie Szewczuk pto 40 zł. 88 ct. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Klementyny Szewczuk kuratora w osobie adw. dra Staubera w Kołomyi, z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi, i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi uchwałę z 22/8 1891 do l. 9799 dla Klementyny Szewczuk przeznaczoną.

Kołomyja, 24 października 1891.

L. 4747 (7327 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jeleny Słobidnyk ustanowiono kuratorem w osobie Hryćka Goreckiego, i doręczono temuż uchwałę tabularną z 18 czerwca 1890 l. 5100 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 29 czerwca 1891.

L. 9358 (7450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera że Peisach Cellnik wniósł przeciw niemu i Chanie Ittli Finderowej skargę o zapłatę 169 zł. 30 ct. de praes 31 października 1891 l. 9358 na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godz. 10 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum Judę Findera z Przyborowia ustanowiono.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera by ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1891.

L. 14780. (7657)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych przy firmie: „Mendel Weingarten":

1) wykreślenie firmy: „Mendel Weingarten" z powodu śmierci Meudla Weingartena w dniu 27 grudnia 1889 i

2) wpisanie w miejsce tejże dawnej firmy, firmę: „Babette Liebermann" z tem, że właścicielka tej firmy jest Chaje Sara Babette tr. im. 1o Weingarten 2o Liebermann, która tę firmę podpisywać będzie: „Babette Liebermann".

Stanisławów, 21 października 1891.

L. 22857 (7601 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. starostwa górniczego w Krakowie z 24 lutego 1891 l. 293 o utworzenie nowego ciała górniczego dla nadanego pola górniczego pod nazwą Stanisław dla odkrywki węgla brunatnego w gminie Myszyn w powiecie Kołomyjskim i o zaintabulowanie praw własności na rzecz Stanisława Szczepanowskiego w księdze górniczej przy c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze, prowadzony wygotował ten sąd projekt dla tego otworzyć się mającego ciała górniczego z wspomianego nadanego pola górniczego się składającego, które samo składa się z czterech podwójnych miar górniczych na odkrycie węgla brunatnego w obrębie wyłączności górniczej l. 774 z 1889 na parceli nr. 160/3 gminie Myszyna powiatu Kołomyjskiego poczynioną o powierzchni 360.920 m. kwadr. Główny punkt rozkładu znajduje się w środku podszybia w głębokości 26.3 metr. szybu nr. IV. i jest oddalony od południowo wschodniego rogu domu nr. 155 Iwana Amaniuka w kierunku 6 h 104 kwadr. na 88.5 m. a od północno wschodniego rogu domu nr. 423 Jakoba Obriska w kierunku 1 h118. kwadr. na 179 m. od głównego punktu rozkładu rozlegać się mają te cztery miary podwójne w równych rozmiarach a to każda o 388.431 m. długości i 232 m. szerokości z długością 57 113 m. w 18 h 5o 18 i na 331.818 m. w 6 h 5o 18 a z szerokością na 100 m. w 0 h 5 o 18 i na 132 m. w 12 h 5 o 18 przypierając podwójna miara I swoją zachodnią szerokością do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef" spadkobierców śp. Maryi Hecker a róg tej miary północno zachodni oddalonnym jest od północno wschodniego rogu pola górniczego „Józef" na 202.264 m. podwójna miara II. przylega całą swoją północną długości do całej południowej długości miary I. a szerokość zachodnia do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef" podwójna miara III. przylega tak samo do miary II. i do pola górniczego „Józef", nakoniec podwójna miara IV. także przylega tak samo do miary III. i do pola górniczego „Józef"

Projekt ten w tymże c. k. sądzie górniczym w Samborze przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1892 roku za księgę górniczą uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1892 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało górnicze do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała górniczego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał górniczych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała górniczego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała górniczego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1893 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze górniczej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lubże jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 października 1891.

L. 10608 (7572 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu Jachwetę z Zimentów Tuchmanową, iż Izaak i Mindla Zimentów Wachtlowie wnieśli przeciwko niej pozew de pres. 16 września br. l. 10608 o zniesienie współwłaśności realności pod lk. 128 w Sędziszowie l. wyk. hip. 128 ks. gruntowej dla tejże g.iny objętej i że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 2 grudnia 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Jachwetę z Zimentów Tuchmanową, aby do rozprawy bądź osobiście, bądź przez wykazanego pełnomocnika się stawiła, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. dr. Ujejskiego adw. w Ropczycach przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy,

Ropczyce, 17 września 1891.

L. 65067 (7595 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Józefowi Hopcusiowi, że w sprawie Wolfa Schwarca przeciw niemu pto 95 zł. wa. zpn. ustanawia się, celem doręczenia mu ts. wyroku z d. 8 maja 1886 l. 20662 tudzież uchwał z d. 26 kwietnia 1887 l. 19995 i z d. 21 grudnia 1887 l. 58572 kuratorem ad actum p. dr. Krosińskiego a p. dr. Czarnika we Lwowie tegoż zastępcą i że takowe doręcza się do rąk pierwszego. zarazem wzywa się Józefa Hopcusia, aby ustanowionemu kuratorowi środki dla swej obrony doręczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 3. stycznia 1891.

L. 5494 (7536 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia firmę Laleude et Comp. Bordeaux, że w sprawie sprostowawczej wykazu hipotecznego l. 377 obejmującego majętność Zernica wyżna ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata krajowego dra Józefa Flakowicza i wzywa ją ażeby z kuratorem tym porozumiała się lub innego zastępcę swego sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 2 października 1891.

L. 5135 (7566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 15 sierpnia 1889 zm rł śp. Jan Jewusz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są znani jego spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu mieli pretensyę do tego spadku, ażeby prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili i przy wykazaniu tychże praw, swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, którego kuratorem ustanowiony jest Józef Tabiński, z tymi będzie przeprowadzony, którzy do takowego się oświadczą lub w braku jakichkolwiek oświadczeń, oddany będzie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Mosty wielkie, d. 11 października 1891.

L. 21484 (7574 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza na prośbę Franciszki Krestyckiej z 16 grudnia 1890 l. 54015 wdrożył postępowanie w celu uznania Jana Makowskiego urodzonego we Lwowie 27 maja 1831 syna Pawła Makowskiego za zmarłego i wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci tegoż Jana Makowskiego od roku około 1848 z życia i miejsca pobytu nieznanego, mieli jaką wiadomość, takową Sądowi krajowemu we Lwowie, lub ustanowionemu dla Jana Makowskiego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi we Lwowie, którego substytutem adw. dr Lewicki we Lwowie mianowanym został, po dzień 1 sierpnia 1892 udzielili, ileże w przeciwnym razie Jan Makowski za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, 27 czerwca 1891.

L. 12091 (7221 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jana Pijakowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z imienia i życia nieznanych spadkobierców, że Jakób i Lea małż. Schwarz wnieśli przeciw nim pozew pisemny o wykreślenie ze stanu biernego 1/6 części z części dóbr Nakło w. h. l. 571 tut. ks. gr objętej, ewikcyi jak C. pozycya 11 zaintabulowanej, który uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 12091 do pisemnego postępowania został zadekretowanym.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratorem adw dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Sulerzyckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 30 września 1891.

L. 5015 (7201 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia adwokata Turzańskiego kuratorem dla nieznanego zmiejsca pobytu Jana Huget doręcza kuratorowi uchwałę tabularną z dnia 5 maja 1890 l. 3935 dla Jana Huget przeznaczoną, a Jana Huget wzywa, by kuratorowi swemu potrzebnych informacyj udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 28 lipca 1891.

L. 12416. (7219 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird der Inhaber des Wechsels de dato Kolomea, 29 März 1888 über 66 fl. 17 kr., zahlbar in sechs Monaten a dato, trassirt auf Jakob Wolken in Kolomea und von diesem akzeptirt, durch ein in der h. o. Gerichstafel anzuheftendes und dreimal in der Lemberger Zeitung einzuschaltendes Edikt aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieses Ediktes hiergerichts vorzulegen, wiedrigenfalls die Amortisirung dieses Wechsels ausgesprochen werden wird.

Kolomea, am 1. October 1891.

L. 10900 (7522 3—3)

W sprawie drobiazgowej Pinkasa Fridricha i sp. przeciw Antoninie Nikitynowej o 22 zł. 74 ct. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 stycznia 1892 o godz. 9 rano i doręczono pozew dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Nikitynowej kuratorowi dr. Strzelbickiemu c. k notaryuszowi z Ropczyc.

Wzywa się przeto Antoninę Nikitynową, aby przed terminem o środkach do obrony kuratorowi doniosła lub innego pełnomocnikiem sobie ustanowiła i o nim sąd zawiadomiła, inaczej winę z tych następstw sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 28 października 1891.

L. 7065. (7197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szydło, iż w sprawie spadkowej po śp. jego ojcu Józefie Szydło kuratorem dla niego Paweł Longawa ustanowiony został.

Wzywa się tedy Jana Szydło, aby w przeciągu roku i 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się stawił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorom przeprowadzony zostanie.

Krosno, dnia 25 września 1891.

L. 8506. (7165 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza 6 książeczek kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego a mianowicie:

książeczki Nr. 152 z 28 czerwca 1873 na kwotę 43 zł. 60 ct.

książeczki Nr. 153 z 28 czerwca 1873 na kwotę 682 zł. 50 ct.

książeczki Nr. 189 z 4 marca 1874 na kwotę 36 zł. 55 ct.

książeczki Nr. 688 z 5 lutego 1879 na kwotę 30 zł. 27 ct.

książeczki Nr. 476 z 11 kwietnia 1877 na kwotę 57 zł. 52 ct.

książeczki Nr. 722 z 1 lipca 1879 na kwotę 150 zł. aw. opiewającej, które w marcu 1890 przez Jana Ilnickiego stracone zostały, aby takowe najdalej do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowi przedłożył gdyż inaczej książeczki te za nieważne uznane zostaną.

C. k Sąd powiatowy.

Turka, 26 września 1891.

L. 7047. (7123 3—3)

Sąd delegowany miejski cywilny zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Antosa, że expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie wniosła podanie de praes. 25 lutego 1891 l. 7047 o wydzielenie p. g. 696/2 z realności lwh 54 gm. Krowodrza i przydzielenie takowej w stanie wolnym od ciążącej tamże sumy 1.000 złp. na rzecz Józefa Antosa, do VII. ciała hipotecznego na wyk hip. l. 106 gm. Prądnik czerwony; że rezolucyą z dnia 3 marca 1891 l. 7047 na żądanie powyższe zezwolono i że wreszcie kuratorem dla Józefa Antosa adw. dra Staniszewskiego w Krakowie ustanowiono.

Kraków, 3 marca 1891.

L. 4735. (7166 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Chudobę, że Maryanna Boczar ze Stefkowy wytoczyła przeciw niemu pod dniem 31 lipca 1891 l. 4735 pozew do postępowania sumarycznego o zapłacenie kwoty 70 zł. wa. zpn. i że dla niego kuratorem Michał Iwanicki Packów ze Stefkowy ustanowiony został.

Wzywa się zatem Fedia Chodobę aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie wszelkie środki obrony udzielił, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Ustrzyki, 2 sierpnia 1891.

L. 11830. (7114 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoninę Żyłkiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Naftali i Estera małż. Dawid pozew pisemny o wykreślenie prawa najmu wedle Dom. III. pag. 216 n. 15 on. zaintabulowanego, ze stanu bie nego realności, pod lkons. 157 w Przemyślu położonej, wnieśli, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11830 zadość uczyniono.

C. k. Sąd ustanowił dla tej pozwanej kuratorem adw. dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Suleżyckiego i poleca pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 9361 (7434 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Jan Gafron wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 300 zł. zpn. de praes 31 października 1891 l. 9361 na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanowiono.

Wzywa się Jakoba vel Joela Findera by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1891.

L. 8244 (7640 3—3)

Brzozowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Juliannę Szałajków, że w sprawie sprostowania stanu posiadania parcel bud. 779 grunt. 1201/1, 1200/4 wedle Whl. 560 gminy Brzozów ich własnością będących — faktycznie zaś przez Franciszka i Anielę Gadomskich posiadanych do rozprawy termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono i dla nich kuratorem tut. adw. dra Festenburga ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 15 września 1891.

L. 9365 (7435 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Stanisław Giza wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 200 zł. aw. zpn. de praes, 31 października 1891 l. 9365, na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanawia.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 31 października 1891.

L. 13240. (7153 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ołeksaja Sobotiaka, że w celu przeprowadzenia wydanego przez Izraela Herscha Schneiera w Jazłowcu przeciw niemu sporu drobiazgowego o 35 zł. 50 ct. aw. ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8. października 1891.

L. 1338. (7154 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Walentego Kuszewskiego, że rezolucyą z 20 lipca 1890 L. 3407 dozwalającą intabulacyi prawa własności realności whl. 29 gm. Dębica objętej w miejsce Anny Kuszewskiej na rzecz Walentego, Franciszka i Romana Kuszewskich ustanowionemu kuratorowi Karolowi Rozmysłowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 8. marca 1891.

L. 40055 (7651 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek wniesionej w dniu 13 października 1891 do L. 40055 przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie prośby, wydanym zostaje równocześnie przeciw Boleałswie Zelechowskiej, Kazimierzowi Zelechowskiemu i Jadwidze Zelechochowskiej nakaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 1087 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 29108 złr. 8 ct. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat Kostrakiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kosiński mianowany.

Wzywa się zatem wyż wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionenu kuratorowi dostarzyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Lwow, 7 listopada 1891.

L. 11830 (7682 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Judę Lichtmanna, że Szyja Lichtman wniósł przeciw niemu i innym pozew o własność i przepisanie hipoteczne 3/8 części realności lwh. 372 księgi grunt. gminy Tarnobrzeg za zwrotem równowartości tychże, że do rozprawy nstnej termin na 14 grudnia 1891 wyznaczono i że dla niego kuratorem Naftalego Engelberga ustanowiono.

Wzywa się zatem Judę Lichtmanna, ażeby się z ustanowionym kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 października 1891.

L. 5947. (7582 1—3)

W celu ustalenia części składowych majętności tabularnej Nędza w Bukowsku i odebrania oświadczeń od tabularnych właścicieli czyli żądają utworzenia z tej majętności osobnego ciała, wyznaczono w myśli reskryptu Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Sanok 17 września 1891 l. 198 ks. gr. termin na 9 grudnia 1891 godzina 9 rano. O tem zawiadamia się domniemanych spadkobierców zmarłej w Królestwie polskiem Lubiny z Rylskich Kowalskiej z wezwaniem by na terminie przez pełnomocnika lub osobiście stanęli, gdyż inaczej rozprawą z kuratorem Józefem Rodkiewiczem się przeprowadzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 16 października 1891.

L. 16131. (7579 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Silcę Schulmann, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niej dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Eliasza Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 11 listopada 1891.

L. 39073 (7690)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Stanisław hr. Plater Zyberk“ wyrób mąki kartoflanej i krochmalu w krochmalarni i mąki w młynie parowym w Siebieczowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, 17 października 1891.

L. 39072 (7691)

C. k. Sąd krajowy jado handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Dampfsägewerk in Butyny H. Läuterbach“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Henryk Läuterbach

We Lwowie, 17 października 1891.

L. 6045. (7225 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbe Jana Wężyka de praes. 17 września 1891 l. 6 045 postępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionego w poz. 2 on dóbr Benczyn lwh. 152 Jana Wężyka własnych — następującego wpisu. Dom 33 pag. 305 n 2 on L. 2848 podano 24 października 1781 Janusz Strzała zapisuje przed aktami król. nadwornemi w Krakowie w poniedziałek przed świętem S. Stanisława w maju 1533 sumę pięćset (500) złot. pol. Grzegorzowi Samotuły sztuk doktorowi i spowiednikowi przy kościele katedralnym w Krakowie na czasy wieczyste wzywa niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Samotuły oraz jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ a mianowicie do dnia 1 grudnia 1892 z pretensyami swojemi w Sądzie tut. się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie Jana Wężyka wpis ten zostanie uznany za umorzony i ze stanu biernego dóbr Benczyn lwh. 152 będzie wykreślony.

Wadowice, 3 października 1891.

Konkursa.

L 15108 (7658 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy, masy rozbiorowej Samuela Feila nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, zamianował stałym zarządcą tej masy Herzla Boralla kupca w Stanisławowie a tegoż zastępcą Mendla Weidlera kupca w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 października 1891.

L. 1590 (7698 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli szkół ludowych rozpisuje się niniejszym konkurs:

A) Posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Chłopówce,
2. Kociubińczykach,
3. Niżborgu starym,
4. Siekierzyńcach,
5. Uwiśle.

B) Przy szkole 2 klasowej w Krogulcu posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł. wa. przy takiej szkole w Horodnicy posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. wa.

C) Przy szkole filialnej w Bossyrach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W szkole w Chłopówce jest polski język wykładowy, w Kociubińczykach polski i ruski, we wszystkich innych szkołach ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podanie zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i przepisane dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby od pierwszego zamianowania względnie dekretem wymierzonej wkładki emerytalnej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 31 grudnia 1891.

Podania po terminie wniesione lub należycie w dokumenta niezaopatrzone nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn. dni. 13 listopada 1891.

Przewodniczący.

L. 43776 (7670 1—3)

KONKURS

na posady:

a) kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy i

b) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Klimcu w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancel. 40 zł.
i wynagrodzeniem 540 zł.
za codzienną jazdę posłańczą do Tucholki i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 24, zaś o następną do 30 listopada br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 253 (7416)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1891 Z. 5636, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der in S. Francisco erscheinenden Zeitschrift: "The Examiner" vom 30. August 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1891, Z. 5687, die Weiterverbreitung der Nummer 260 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 20 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Upadłości.

L. 6555 (7637 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p., z r. 1869 położony majątek Włodzimierza Kompita protokołowanego kupca w Podhajcach pod firmą „Włodzimierz Kompit“ przedsiębiorstwo handlu korzennego w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu p. Żegiestowskiemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj. poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 stycznia 1892 i podając ją na terminie na dzień 26 stycznia 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 12 listopada 1891.

Kuratele.

L. 8862 (7521 3—3)

Fedsk Ilko z Miekisza starego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Błażeja Bawoła.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 15 grudnia 1891.

L. 8348 (7516 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku na miejsca usuniętego Kaspra Szweda zamianował dla marnotrawcy Macieja Szweda z Rudnika kuratorem Sobestyana Króla z Rudnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 października 1891.

L. 25854 (7442 3—3)

C. k. Sąd krajowy uznał dr. med. Czesława Królikowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony dr. Leon Cyfrowicz profesor uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie.

Kraków, 25 września 1891.

L. 8235 (7625 2—3)

Mykietę Dryndiaka z Gruszki uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Olekaa Kozak z Gruszki.

C. k Sąd powiatowy.

Tłumacz. dnia 15 lipca 1891.

L 10031 (7622 2—3)

Hryć Andrejczuk z Targowicy uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Michał Kusznier z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 28 sierpnia 1891.

L. 7628 (7585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż Jan Frąc z Rudnika został uznany za marnotrawcę, a kuratorem dlań Antoniego Jamrozika z Rudnika ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 października 1891.

L. 11109 (7626 2—3)

Wasyl Tyniow z Nadorożny uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Teodor Szłapak.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 10 września 1891.

L. 10808 (7541 2—3)

Antoni Rarog ze Starego Skałata, uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Jaśko Grabowy ze Starego Skałata.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 17 października 1891.

L. 5490 (7568 2—3)

Jan Śliwa z Gniewczyny uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sobalę z Gniewczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 30 lipca 1891.

L. 8184 (7583 2—3)

Marta Fürtyk ze Streptowa uznana za umysłowo chorą.

Jej kurator Iwan Kafiuk ze Streptowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 7 września 1891.

L. 16206 (7663 1—3)

Iwana Czaplińskiego ze Smykowiec uznano za niedołężnego na umyśle i dla niego Dmytra Tłumackiego ze Smykowic kuratorem ustanowiono.

Tarnopol, 28 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 16 November 1891 stattgefundenen vierundsechzigsten **Verlosung** der 3%gen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 3596	Nr. 04	mit dem Treffer von	fl. 45.000
„ 2857	„ 28	„ „ „ „ „	2.000
„ 728	„ 50	„ „ „ „ „	1.000
„ 3817	„ 39	„ „ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 48	Nr. 1—100,	Serie 1844	Nr. 1 100
„ 1292	„ 1—100,	„ 2214	„ 1—100
„ 2064	„ 1—100,	„ 3684	„ 1—100
„ 2620	„ 1—100,	„ 1185	„ 1—100
„ 711	„ 1—100,	„ 1986	„ 1—100
		„ 2304	„ 1—100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1ten Juni 1892** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibun en, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15 Februar 1892 statt. 7675

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **235** Nummer **88,** Serie 295 Nummer 43,
Serie **1084** Nummer **92,** Serie **2562** Nummer 82,
Serie **2792** Nummer **47,** Serie **3550** Nummer 32,
Serie **3870** Nummer **93,**

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 55, 118, 142, 151, 154, 189, 198, 222, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 320, 322, 345, 359, 382, 418, 447, 455, 467, 469, 484, 544, 545, 577, 650, 664, 690, 701, 707, 745, 771, 782, 825, 837, 842 853, 870, 879, 949, 982, 986, 1008, 1029, 1040, 1062, 1051, 1088, 1107, 1140, 1188, 1227, 1240, 1260, 1269 1273, 1300, 1307, 1372, 1383, 14 8 1505, 1508, 1513, 1533, 1571, 1575, 1635, 1639, 1651, 1684, 1686, 1708, 1755, 1766, 1796, 1806, 1815, 1817, 1820, 1845, 1863, 1897, 1919, 1921 1960, 1969, 2 0, 2138, 2219, 2253, 2319, 2324, 2346, 2434, 2439, 2460, 2464, 2486, 25 1, 25 4, 2594, 2625, 2654, 2 06, 2677, 2713, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2829, 2835, 2839, 2842 2876, 2897, 29 7, 2913, 2919, 2 25, 2927, 2938, 29 3, 2974, 2978, 3004, 3017, 3 20, 3043, 3056, 3062, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3173, 3174, 3178, 3182, 3189, 3213, 3242, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3464, 3516, 3578, 3591, 3 49, 3694, 3698, 3700, 3 61, 3817, 3832, 3840, 3841, 3900, 3935, 3939, 3958.

Wien, den 16 November 1891.

Die Direction.

L. 1761 (7687 1—3)

Konkurs.

Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 5go listopada b. r. l. 1694 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy konkurs na 12 prow. posad pisarzy gminnych okręgowych z roczną płacą 300—360 złr. i ryczałtem na koszta podróży w wymiarze po 5 ct. od kilometra, tudzież ewentualną remuneracyą z funduszu powiatowego w wysokości 50 złr. rocznie.

Pisarze okręgowi Nr. 1.- 6. których ryczałt na koszta podróży wynosi zwyż 120 złr. rocznie obowiązani są utrzymywać swój własny zaprząg 1 dno konny.

Pisarze okręgowi pobierać będą płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązani są co najmniej 2 razy w miesiącu być w 6.—10. gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie posady gminnego pisarza okręgowego wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do 5 grudnia 1891, zaś nadane posady winne być objęte z dniem 1 stycznia 1892. Do podań własnoręcznie pisanych należy dołączyć:

a) metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony wiek 50 lat,

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia,

c) świadectwo szkolne,

d) świadectwa służbowe stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady,

e) świadectwo moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Przy równych warunkach pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy obowiążą się złożyć kaucyę 300 złr. w papierach wartościowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sokalu, dnia 12 listopada 1891.

Zastępca Prezesa
Ks. Lubomęski.

L. 34692.

K. k. Eisenbahnbetriebs - Direction in Lemberg.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Steinmaterialien wird für das Jahr 1892 im Offertwege vergeben, u. zw.

1) 5000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Dniesterflusse bei km. 31—32 der Strecke Sambor-Dublany,

2) 1500 m³ gereuterten Grubenschotter bei km. 8—9 der Strecke Drohobycz-Borysław,

3) 10.000 m³ gewöhnlichen Flussschotter aus dem Stryj-Flusse bei km. 3—4 der Strecke Stryj-Stanislau,

4) 2.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Sukiel-Flusse bei km. 19—20 der Strecke Stryj-Stanislau,

5) 2.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Łomnica-Flusse bei km. 74—75 der Strecke Stryj Stanislau,

6) 4.000 m³ gereuterten Grubenschotter bei km. 4—5 der Strecke Stryj-Ławoczne,

7) 1.200 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Bystrzyca-Flusse bei km. 105—106 der Strecke Ciężów-Stanislau,

8) 4.500 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Bystrzyca-Flusse bei km. 143—144 der Strecke Stanislau Chryplin,

9) 500 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Dniester-Flusse bei km. 31—32 der Strecke Chryplin-Husiatyn,

10) 4.000 m³ gewöhnlichen Flussschotter aus dem Seret-Flusse bei km. 107—108 der Strecke Chryplin-Husiatyn,

11) 4.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Dniester-Flusse bei km. 88—89 der Strecke Chodorów-Stanislau,

12) 1.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Dniester-Flusse bei km. 121—122 der Strecke Chodorów-Stanislau,

13) 2.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Prut Flusse bei km. 227—228 der Strecke Stanislau-Czernowitz,

14) 4.000 m³ gereuterten Flussschotter aus dem Prut-Flusse bei km. 264—265 der Strecke Stanislau-Czernowitz,

15) 1.000 m³ gewöhnlichen Flussschotter aus dem Seret-Flusse bei km. 326—327 der Strecke Czernowitz-Suczawa,

16) 300 m³ Klumpensteine für die Strecke Stanislau-Husiatyn,

17) 400 m³ Klumpensteine für die Strecke Chodorów-Stanislau,

18) 2.000 m³ lagerhafter Bruchsteine für die Strecke Krechowice-Stanislau,

19) 1.500 m³ lagerhafter Bruchsteine für die Strecke Lemberg-Kolomea.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen (Post Nr. 1 bis 15) muss mit Ende Juli 1892 beendet sein, jene der übrigen Steinmaterialien hat spätestens im März kommenden Jahres zu beginnen und mus mit Ende Juni 1892 vollständig effectuirt sein.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, können bei der untergefertigten k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction (Materialbureau) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf die ganzen Bedarfsquantitäten oder auch nur auf einen Theil derselben erstrecken.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformularien sind mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen, längstens bis 10 Dezember l. J. Mittags12 Uhr, versiegelt und mit der Aufschrift „Offerte für Steinmaterialien“, versehen, bei der untertertigten k k Eisenbahubetriebs Direction einzubringen. Gleichzeitig sind die Schotter- und Steinproben bei der nächsten k. k. Bahnerhaltungs-Section oder bei dem k. k. Bahnerhaltungs-Inspectorate in Lemberg — und bei der k. k. Eisenbahnbetriebs Directions Cassa in Lemberg ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes zu hinterlegen.

Die Preise sind franco der genannten Depotplätze oder auch einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. oesterr. Staatsbahnen zu notiren.

Das Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die „allgemeinen Bedingnisse für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen der k. k. oesterr. Staatsbahnen“ sowie für die Lieferung der offerirten Schotter und Steinmaterialien bestehenden „besonderen Bedingnisse“ vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Der gefertigten k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction am genannten Tage um 2 Uhr Nachmittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtiget.

Lemberg im November 1891.

K. k. Eisenbahnbetriebs-Direction.

(7633)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1892 rozpisuje się za ofertami dostawa następujących materyałów, a mianowicie:

1) 5000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Dniestru przy km. 31—32 linii Sambor-Dublany,

2) 1500 m³ żwiru kopanego rafowanego przy km. 8—9 linii Drohobycz-Borysław,

3) 10.000 m³ żwiru rzecznego zwykłego ze Stryja przy km. 3—4 linii Stryj-Stanisławów,

4) 2.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego ze Sukla przy km. 19—20 linii Stryj Stanisławów,

5) 2 000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Łomnicy przy km. 74—75 linii Stryj-Stanisławów,

6) 4.000 m³ żwiru kopanego rafowanego przy km. 4—5 linii Stryj-Ławoczne,

7) 1.200 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Bystrzycy przy km. 105—106 linii Ciężów-Stanisławów,

8) 4 500 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Bystrzycy przy km. 143—144 linii Stanisławów-Chryplin,

9) 500 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Dniestru przy km. 31—32 linii Chryplin-Husiatyn,

10) 4.000 m³ żwiru rzecznego zwykłego ze Seretu przy km. 107—108 linii Chryplin Husiatyn,

11) 4.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Dniestru przy km. 88—89 linii Chodorów-Stanisławów,

12) 1.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Dniestru przy km. 121—122 linii Chodorów-Stanisławów,

13) 2.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Prutu przy km. 227—228 linii Stanisławów-Czerniowce,

14) 4.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego z Prutu przy km. 264—265 linii Stanisławów-Czerniowce,

15) 1.000 m³ żwiru rzecznego zwykłego ze Seretu przy km. 326—327 linii Czerniowce-Suczawa,

16) 300 m³ brył kamiennych dla linii Stanisławów-Husiatyn,

17) 400 m³ brył kamiennych dla linii Chodorów Stanisławów,

18) 2.000 m³ łamanego kamienia warstwowego dla linii Krechowice-Stanisławów,

19) 1.500 m³ łamanego kamienia warstwowego dla linii Lwów-Kołomyja.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru (od poz. 1 do 15) musi być uskutecznioną po koniec lipca 1892, zaś dalszych materyałów rozpoczętą najdalej w marcu roku przyszłego, a uskutecznioną z końcem czerwca 1892.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawcze, mogą być u podpisanej c k. Dyrekcyi ruchu w biurze zarządu materyałów przejrzane, podjęte lub za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce. Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy. Oferty mogą opiewać na całe wyżej przytoczone ilości, lub też i na mniejsze.

Odnośne wzory ofert, na 50 centów ostemplowane, należycie wypełnione, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na materyały kamienne“, należy wnieść najpóźniej do 10 grudnia b. r. 12 godziny w południe, u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru i kamieni u najbliższej c. k. Sekcyi lub też w c. k. inspektoracie dla utrzymania kolei we Lwowie, zaś przy c. k. kasie Dyrekcyi ruchu we Lwowie uiścić wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanych materyałów.

Ceny mają być podane z przystawą do wyżej wymienionych składowisk, do jednej lub kilka dokładnie podanych stacyi c. k. austr. koleji państwowych, włącznie wszelkich kosztów.

Oferta musi zawierać wyraźne oświadczenie, że oferującemu znane są ogólne warunki dla dostawy materyałów i urządzeń aust. koleji państwowych“, jak również dla oferowanych materyałów kamiennych istniejące „szczegółowe warunki“, i że poddaje się ich postanowieniom.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości, lub też częściowo, albo też odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzód wymienionym dniu o godzinie 2 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w listopadzie 1891.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiszkowskich.